

Czaplinek  
Drawsko Pom.  
Kalisz Pom.  
Ostrowice  
Wierzchowo  
Złocieniec

# pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 21 (33) Rok II 26.05.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

## JEŹDŹĄ JAK PAN BÓG PRZYKAZAŁ

Czytaj na str. 10-11

Rozmowa z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych  
w Drawsku Pom., panią Anną Rejman

Zielone światło dla Rady Gminy w Wierzchowiu

## WYBORCY ZAGŁOSOWALI NIE GŁOSUJĄC

(WIERZCHOWO) W zamian za tylko próbę przyjrzenia się gminnym złotówkom wydatkowanym w Wierzchowiu na tak zwaną gminną kul-

turę i sport, środowiska kontrolowane "zarządziły" także odwołanie nowatorskiej Rady w drodze referendum.

Czytaj na STR. 4

reklama

## NOWE SZAFY W STARYCH CENACH!

DO KOŃCA MAJA 2004



Autoryzowany Dealer KOMANDOR

P.H.U. "Viking"

Oferuje: **SZAFY POD ZABUDOWĘ,  
WNĘKI, GARDEROBY, REGAŁY**

Biuro czynne od pon.-pt. 10.00-17.00

Łobez, ul. Armii Krajowej 7

Kontakt: (091) 397 53 43 lub kom. 0509179125

## NOWA PENSJA STAROSTY

(POWIAT) Nową pensję dla starosty Stanisława Cybuli ustaliła Rada Powiatu na ostatniej sesji. Miesięczne wynagrodzenie starosty będzie obecnie wynosić 7982 zł.

Str. 7

## QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE  
HIPOTECZNE  
SAMOCHODOWE  
UBEZPIECZENIA

DECYZJA  
W 12 GODZ.

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12  
(nad sklepem zoologicznym)

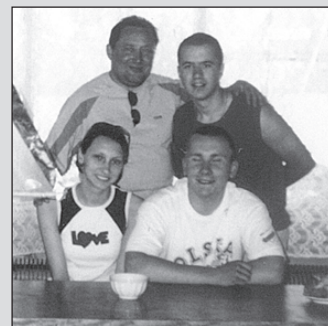
(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

## Dzień Dziecka w Czaplinku

(CZAPLINEK) 1 czerwca dzieci z trzech czaplineckich przedszkoli spędzą m.in. w towarzystwie sympatycznych strażaków. Dzieci będą mogły obejrzeć sprzęt strażacki oraz wziąć udział w przejażdżce wozem strażackim. STR. 5



## Wszystkim Mamom z okazji ich święta najlepsze życzenia

składa  
redakcja

reklama

## GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów  
wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"  
Drawsko Pom., Ul. Akacjowa 4  
tel./fax (094) 36 351 41  
tel.kom. 0603 586 807

## OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.  
PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!  
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"  
Miroslaw Misiura  
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16  
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



## Czym jest dla nas Dzień Matki?

Helena Żak z Drawska Pom.



- Uważam, że ten dzień trzeba uczcić. Odkąd pamiętam, ten dzień był obchodzony, jest to miłe święto. Dzieci o mnie pamiętają, czasami zapominają, ale ja im przebaczam. Warto o tym dniu pamiętać, bo wspomnienia są niezapomniane. W ten dzień przeważnie otrzymuję słodczyce, kwiaty, posiedzimy, porozmawiamy, innymi słowy miło spędzamy czas.

Agnieszka i Ela z Drawska Pom.



- Pamiętamy o swoich mamach. Myśliłyśmy o swoich mamach, w zeszłym roku dawałyśmy swoim mamom prezenty z porcelany oraz kwiaty. Zakupy robiłyśmy razem, mamy bardzo się ucieszyły. Obecnie uczymy się w gimnazjum. W tym roku myśliłyśmy, że będzie podobnie. Uważamy, że to miłe święto.



**Małgorzata Michalowska z Drawska Pom.**

- Moje wspomnienia z tego dnia są zawsze miłe. Dostaję zawsze prezenci-  
cki od swoich dzieci, jak nie kwiatki, to bombonierki. Odkąd sięgam pamiętam ten dzień był obchodzony. Osobiście wolę z dwóch świąt-Dnia Matki i Dnia Kobiet - Dzień Matki. Uważam, że Dzień Matki jest lepszy.

Z drugiej strony



## Janusz KORWIN-MIKKE

Męski polega na tym, że mężczyzna się oświadcza i zostaje przyjęty - albo nie. Jeśli tak, odbywa się ślub, para otrzymuje papier, że stanowi legalne małżeństwo i zamieszkuje razem.

Sposób żeński polega na tym, że kobieta odwiedza mężczyznę. Na drugi dzień przynosi ze sobą (i zostawia) szczoteczki do zębów. Na trzeci - koszulkę nocną... a po trzech miesiącach jest tam już całkowicie przeniesiona. Prasuje mu spodnie, piecze koszule, robi śniadania i kolacje, zaczyna prowadzić rachunki domowe i (to ważne!) jego zapewnia, że przecież to tylko wolny związek, ale wśród znajomych rozpuszcza wieści, że tak naprawdę, to oni już są małżeństwem.

Gdzieś po pół roku, gdy mężczyzna już przywykł do przygotowanych śniadań i uprasowanych spodni, a wszyscy naokoło traktują ich jak małżeństwo - oznajmia, że właściwie to powinni wziąć ślub, "bo to i tak już wszystko jedno" - a jak nie, to ona zabiera swoje szmatki i gałganki i wraca do mamy.

Dokładnie tę drugą metodę stosuje "Wielki Wschód", architekt "Unii Europejskiej". Najpierw jakieś traktaty, wygodne dla krajów wstępujących. Traktaty są coraz bardziej wiążące - ale obywatele są nieustannie przekonywani, że suwerenność jest zachowana. W Traktacie Nicejskim daje korzystne warunki - tylko po to,

by nazajutrz po ratyfikacji (czyli zgodnie na wprowadzenie się) oświadczyć, że te warunki są zupełnie do niczego: konkubinaty mi nie odpowiada, musimy zawrzeć małżeństwo - i to na zupełnie innych warunkach. ("To dlaczego przy wnoszeniu szafy mówiłaś co innego?" - "No, wiesz - chyba rozumiesz, że coś się zmieniło?")

Co jest w tym istotne: małżeństwo nadal formalnie nie istnieje! Wygląda jak normalne małżeństwo - ale ciągle brak tego papierka... Praktycznie są prawie małżeństwem. Ale z punktu widzenia prawa - dokładnie tak samo NIE są małżeństwem, jak rok temu. W prawie małżeństwo albo jest - albo go nie ma.

Otóż "Unia Europejska" nadal nie istnieje. Członkinie i Członkowie "Wielkiego Wschodu", gdy na przyjęciu ktoś nietaktownie o tym wspomni, robią co mogą, by ten fakt ukryć. Kobiety albo zaczynają płakać - albo się śmiać "Ha, ha, ha - nie istnieje? Przecież mieszkają razem, nawet szafę do niego wniosła! Co wy wygadujecie - ha, ha, ha - głupoty jakieś!".

Dokładnie tak postąpiła p. Róża Thun w programie "Czarny Pies - czy Biały Kot". Ryczała ze śmiechu - by na koniec oświadczyć: "Wszystko jedno, czy nazywamy to Unią, czy Wspólnotą...".

Wspólnotą! "Unii Europejskiej" nie ma! To znaczy: istnieje 25 państw związanych traktatami - ale jeśli zawieram umowę z "Nowakiem, Krzakim i Grzdylem",

to nie zawarłem umowy ze "Stowarzyszeniem Krawców" - choćby w umowie było napisane, że ci Panowie są członkami "Stowarzyszenia Krawców". A tak właśnie wygląda Traktat Akcesyjny: 10 państw podpisało go z 15 państwami - i wszystkie są nadal suwerenne. Żadna "Komisja Europejska" nie może im niczego narzucić. Co najwyżej może nie podać śniadania lub uprasować spodni.

Dopiero gdyby został ratyfikowany Traktat Konstytucyjny (wszystko jedno - z odwołaniem do Boga, czy nie... Stalin mógł być do Konstytucji ZSRR wpisać odwołanie do Boga - i dalej mordować...) sytuacja by się zmieniła.

Utracilibyśmy suwerenność, powstałaby legalnie "Unia Europejska", która mogłaby jakąś większością głosów ("nicejską" czy inną) coś 25 państwom narzucić. I już nie można by np. z Unii tak sobie wystąpić. Owszem: "Traktat" przewiduje możliwość rozvodu - ale z bardzo trudnymi do spełnienia warunkami...

Dlatego UPR będzie walczyć w Brukseli, by przynigdy żaden Traktat Konstytucyjny nie został podpisany - i ratyfikowany przez Polskę.

Już wiadomo, że nie ratyfikują go Brytyjczycy. A tu Oś Berlin - Paryż pokrzykuje, że kto nie podpisze - to won... Brytyjczyków nie zastraszają.

(Angora, Nr 20 2004 r.)

## INFORMACJE

# TRZYNASTKI W STAROSTWIE ZA 2003 ROK

(DRAWSKO POM.) W numerze 6 (18) tygodnika z 12 lutego informowaliśmy o trzynastych pensjach wypłaconych w Starostwie Drawskim za lata 2001 i 2002. Teraz podajemy informację za miniony rok.

1 marca br. w wymienionym powiatowym urzędzie samorządowym utrzymanym przez podatników zostały wypłacone trzynaste pensje za 2003 r. w ogólnej kwocie 84.479,75 zł netto, która jest o 4.566,31 zł (tj. o 5,71%) wyższa od wypłaconej w 2002 r. za rok 2002 (79.913,44zł).

Wysokość trzynastek wypłaconych najważniejszym urzędnikom w starostwie za 2003 r. przedstawia się następująco:

1. Starosta Drawski Stanisław Cybula (wyszktałcenie średnie)- 4.846,61 zł. Kwota ta jest o 2.913,62 zł (tj. o 37,55%) mniejsza od trzynastki wypłaconej za 2002 r. Wypłacona staroście trzynastka to ponad dwie średnie pensje brutto Polaka pracującego przez cały miesiąc. Dla porównania warto wiedzieć, że minimalna pensja brutto nauczyciela z tytułem magistra o przygotowaniu pedagogicznym to: 1.110 zł dla stażysty, 1.316 zł dla nauczyciela kontraktowego, 1.666 zł dla nauczyciela mianowanego i 1.999 zł dla

nauczyciela dyplomowanego. Wysokość tych pensji podał "Głos Koszaliński" z 15 kwietnia br. w artykule pt. "Parę złotych dla magistra".

2. Wicestarosta Drawski Zenon Rychniczek (mgr inżynier rolnictwa)- 3.704,07 zł. Kwota ta jest o 2.066,55 zł (tj. o 35,14%) niższa od wypłaconej za 2002 r.

3. Skarbnik powiatu Bohdan Wołoszyn (mgr) 864,83 zł. Brak danych za 2002 r.

Starostwo powiatowe w Drawsku Pom. nie podało trzynastych pensji wypłaconych za 2003 r. urzędnikom zatrudnionym na pozostałych stanowiskach, ponieważ uważa, że nie mogą one "podelegać publikacji", a więc członkowie samorządowego społeczeństwa obywatelskiego w państwie demokratycznym nie muszą o nich nic wiedzieć. W wyniku tego nie wiemy, jakiej wysokości trzynastki otrzymali: sekretarz powiatu, naczelnik wydziału, samodzielny inspektor, inspektor i pracownik obsługi.

(w)

Źródło danych: pismo starostwa znak FN.BW.071/01/04 z dnia 12 maja br. podpisane przez skarbnika powiatu.



## Gazeta Powiatowa

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** Złoceniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); **Drawsko:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

**Redaktor techniczny:** Marcin Ościłowski (tel. 0504391235)

**Reklama:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

**Adres redakcji:** 78-520 Złoceniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44 wppp1@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;

Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010 *Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

**DRUK:** WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

**Nakład:** 1300 egz.

„Biały Dom” ujawnia korespondencję z NFZ

## PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA W POLSCE “PSU NA BUDEŃ”

**(ZŁOCIENIEC) - Jako związani kontraktem z Narodowym Funduszem Zdrowia jesteśmy zobowiązani udzielać świadczeń zdrowotnych w ramach ubezpieczenia społecznego dla zgłaszających się pacjentów do ustalonego limitu porad zgodnie z zawartą umową – napisano w komunikacie.**

Trudna sytuacja uniemożliwia negocjację zawartych kontraktów. W tym także podwyższenia limitów udzielanych porad specjali-

stycznych oraz stomatologicznych w ZOZ „Biały Dom”.

W odpowiedzi na pismo z dnia drugiego kwietnia 2004 roku dotyczące próby o negocjacje kontraktów w zakresie porad specjalistycznych, zachodniopomorski NFZ poinformował, że w związku z rozdysponowaniem środków finansowych aktualna sytuacja finansowa NFZ nie pozwala na prowadzenie negocjacji zawartych umów na 2004 rok. Jednocześnie przypominamy o konieczności racjonalnego gospodarowania otrzymanymi świadczeniami tak, aby zapewnić ciągłość świadczenia usług – odpisano Białemu Domowi w Złocieniu, czyli – tak naprawdę, to potrzebującym pomocy chorym ludziom w Złocieniu i jego okolicach.

Tadeusz Nosel

## 3 MILIONY NA HAŁĘ DLA GIMNAZJUM

(DRAWSKO POM.)

Sfinalizowana została sprawa budowy hali przy drawskim gimnazjum. Hala ma mieć pełne wymiary olimpijskie. Boisko wewnątrz hali ma mieć wymiary 24x44 m. Jest to pełno wymiarowe boisko do gry w piłkę ręczną. Ciekawostką jest fakt, iż na hali będą przesuwane trybuny. Budowa hali z pełnym wyposażeniem nie powinna przekroczyć sumy 3 milionów złotych. Początek inwestycji zaplanowano na przełom sierpnia i września. Za rok, 1 września 2005 roku, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z gminnym planem, dzieci będą korzystać z nowej hali sportowej. *mr*

## KUPIECKA NA STÓŁ

(DRAWSKO POM.) W najbliższym czasie rozpocznie się przebudowa ul. Kupieckiej w Drawsku Pom. Realizacją gminnego pomysłu zajmie się przedsiębiorstwo robót drogowych i mostowych „BUDRO” z Drawska Pom., które prowadzi pan Kaczyński.

- Zostanie zburzony budynek stojący pośrodku placu przy tej ulicy. W planie zagospodarowania mamy utworzenie wielu miejsc parkingowych. Mają powstać cztery stanowiska dla autobusu. Zostanie przeniesiony przystanek z ul. 11 Pułku Piechoty. Ten przystanek utrudnia ruch. Złagodzone zostaną łuki na tej ulicy – poinformował nas burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak.

Jest to inwestycja wieloletnia. W planie wydat-

ków inwestycyjnych na rok 2004 przy ul. Kupieckiej zapisano sumę 1.112.000 zł. *Red.*

## OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE RADNYCH Z DRAWSKA POM.

(POWIAT) Za tydzień rozpoczniemy drukowanie oświadczeń majątkowych osób, które zajmują w samorządach lokalnych odpowiedzialne funkcje. Na pierwszy ogień pójdą radni powiatowi oraz zarząd powiatu. Ustawa, która zmusza ludzi będących przy władzy do składania takich, ma na celu jawność życia publicznego w kraju oraz ukroczenie przypadków kryminogennych czy korupcyjnych. Poza tym stanowiska samorządowe są stanowiskami publicznymi, utrzymywanymi z pieniędzy podatników, czyli nas wszystkich. Tak więc każdy obywatel naszego kraju ma prawo do takich informacji. *Red.*

# Biegły rewident w szpitalu

(POWIAT) Rada Powiatu Drawskiego w dniu 21 maja 2004 r. dokonała wyboru biegłego rewidenta dla przeprowadzenia badania sprawozdania finanso-

wego Szpitala Powiatowego im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pomorskim za rok 2003.

Wybrano Zakład Usług Finansowo-Księgowych Badanie Spra-

wozdań Finansowych Marek Smekot.

Umowę ze wskazanym podmiotem zawiera Dyrektor Szpitala Powiatowego im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pomorskim pokrywając należne za badanie sprawozdania wynagrodzenie ze środków własnych Szpitala.

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Szpitala Powiatowego im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pomorskim. *MR*

## NA SPORTOWO W PARKU CHOPINA

(DRAWSKO POM.) 26 maja w Parku Chopina odbędzie się X Sportowy Turniej Miast i Gmin. W programie przewidziano m.in. gry i zabawy przy muzyce, wspólny aerobic dla mieszkańców miasta. Początek o godz. 12.00.

Pomyślano też o wszystkich mamach, które będą obchodzić w tym dniu

swoje święto. O godz. 16.00 rozpocznie się konkurs artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkoły podstawowej w Drawsku Pom. wspomaganymi przez dzieci z ośrodka kultury. Ponadto przy okazji zorganizowana zostanie aukcja i loteria fantowa na rzecz rehabilitacji i pomocy dla 9-letniego Alberta Czaplńskiego. *(r)*

**Promocyjna sprzedaż towarów o obniżonych cenach przyciągała do sklepu dużą ilość klientów. Jeszcze przed jego otwarciem ustawiały się kilkunastoosobowe kolejki, jak za czasów PRL**

## KOLEJKI PRZED SKLEPEM

(DRAWSKO POM.) Od 19 do 26 maja br. przed otwarciem sklepu „media expert” przy ul. Sybiraków ustawiały się kilkunastoosobowe kolejki. W dniach tych można było kupić w tym sklepie wiele artykułów rtv i agd po promocyjnych cenach.

A oto kilka konkretnych przykładów: telewizor „Samsung” 29’ w dniu 19 maja można było kupić za 1588 zł, podczas gdy normalnie sprzedawany jest za 1.999 zł; odtwarzacz DVD w dniu 22 maja można było kupić tylko za 199 zł, gdy jego stała cena wynosi 319 zł; pralka automatyczna „BOSCH” w dniu 24 maja kosztowała 1.119 zł, a w pozostałe dni trzeba za nią zapłacić 1.599 zł;

komputer AMD w dniu 25 maja można było nabyć za 1.690 zł, tj. o 300 zł taniej niż w inne dni.

Największym powodzeniem cieszyły się jednak artykuły o najniższych cenach, które były dostarczane do sklepu w niewielkich ilościach i w związku z tym wielu klientów nie mogło ich kupić. W dniach tych m.in. można było kupić, jeśli miało się szczęście, czajnik bezprzewodowy za 14 zł, suszarkę do włosów za 19 zł, robota z miską za 39 zł, telefon za 12 zł, żelazko za 59 zł, kasetę video Sony za 3 zł, płytę CD-Rom za 0,50 zł, film EURO-PRINT 200,36 exp. Za 4 zł, gry na PC za 4 zł, filmy DVD i programy multimedialne za 5 zł. *(w)*

## KUPIĘ

Poloneza w bardzo  
dobrym stanie.  
Cena do 3 tys. zł.  
Tel. (091) 39 73 730

## Regaty o "Puchar Starosty" w Czaplunku

(CZAPLINEK) IV Żeglarskie Mistrzostwa Szkół Ponadgimnazjalnych o "Puchar Starosty" odbędą się 30 maja na jez. Drawsko w Czaplunku.

Uroczyste otwarcie regat zaplanowano na godz. 10.00. Organizator regat - Powiatowy Młodzieżowy Ośrodek Sportów Wodnych w Czaplunku zaplanował rozegranie w klasie Omega 5 wyścigów systemem przesiadkowym, oznacza to, że wszyscy młodzi żeglarze będą pływać na wszystkich łodziach, i tych gorszych i tych lepszych. Załogi będą 3-osobowe, jedna osoba w załodze musi mieć obowiązkowo patent żeglarsza jachtowego.

Organizator zabezpiecza łodzie klasy Omega oraz środki ratownicze.

Uczestnicy regat mogą liczyć na ciepłą grochówkę oraz wspólną zabawę przy ognisku. Miłośnicy motorowodnictwa będą mieli możliwość popłynąć na wycieczkę łodzią motorową.

Potencjalni uczestnicy powinni zgłaszać się pod nr. tel. 375-55-76 lub 0501-529-829.

Wpisowe wynosi 15 zł. od załogi.

## Złodzieja w okradzionych sklepach interesował:

# SEX, ALKOHOL I PAPIEROSY

(DRAWSKO POM.) W nocy z 20 na 21 maja br. ze sklepu "U Wandy", w którym znajduje się też punkt lotto, przez wybitą w szybie wystawowej dziurę skradziono papierosy i czasopisma erotyczne będące w zasięgu ręki złodzieja. Właścicielka sklepu oceniła szacunkowo poniesione straty na około 700 zł. Wstawienie nowej szyby będzie ją kosztowało około 350 zł.

Dziurę wybitą w szybie sklepu

# SCHRONISKO W NOWEJ FORMIE

(POWIAT) Zmieniono akt założycielski Schroniska Młodzieżowego w Drawsku Pom. oraz włączono je w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. dyw. B. Kieniewicza.

Schronisko Młodzieżowe w założono uchwałą Nr XXXII/231/2001 Rady Powiatu Drawskiego z dnia 29 czerwca 2001r.

Z dniem 1 czerwca 2004r. Szkolne Schronisko Młodzieżowe Nr 1 w Drawsku Pomorskim włączone zostaje w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. dyw. B. Kieniewicza w Drawsku Pomorskim.

Organizację Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Nr 1 w Drawsku Pomorskim określa statut Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. dyw. B. Kieniewicza w Drawsku Pomorskim.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu Drawskiego oraz Dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych w Drawsku Pomorskim. (r)

## Zielone światło dla Rady Gminy w Wierzchowie

# WYBORCY ZAGŁOSOWALI NIE GŁOSUJĄC

(WIERZCHOWO) W zamian za tylko próbę przyjrzenia się gminnym złotówkom wydatkowanym w Wierzchowie na tak zwaną gminną kulturę i sport, środowiska kontrolowane "zarządziły" także odwołanie nowatorskiej Rady w drodze referendum.

Referendum odbyło się minioną niedzielą. Do urn przybyło 761 obywateli. Z tej liczby 719

oddało głos "za" odwołaniem Rady. 42 głosy oddano za pozostawieniem dotychczasowych rządów. Władza, która miała być odwołana, prosiła wyborców; - Jeśli jesteście za nami, zostańcie w domach. - W domach pozostało 2842 obywateli i obywateli gminy Wierzchowo. Uprawnionych do głosowania odnotowano 3603 osoby. Frekwencja 21 %. (n)

## KRÓTKO

### DYŻUR PRZEWODNICZĄCEGO RADY W ZŁOCIENCU

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W ZŁOCIENCU PRZYJMUJE INTERESANTÓW W KAŻDY CZWARTEK OD GODZINY 14.00 DO 16.00 W BIURZE RADY MIEJSKIEJ PRZY ULICY WOLNOŚCI 10.

reklama

**JAMEX** 73-155 Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. (091) 39 71 951, tel./fax (091) 39 71 681

**OGRODZENIA BETONOWE**  
- grobowce, bloczki betonowe, słupki graniczne

**OGRODZENIA METALOWE**  
- opał (węgiel, miał), transport do 24 t, stacja paliw

## LIST



**Pan Kazimierz Rynkiewicz**  
Redaktor Naczelny  
Tygodnika Pojezierza  
Drawskiego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzine w Drawsku Pom. w nawiązaniu do artykułu "120 tys. do zwrotu" w Tygodniku Pojezierza Drawskiego nr 17 z 2004 roku prosi o wydrukowanie sprostowania w treści:

"PCPR w Drawsku Pom. na realizację zadań z rehabilitacji społecznej otrzymało w 2003 roku kwotę 225.206,00 zł: z tego nie wykorzystaliśmy 2.744,93 zł, ponieważ w ostatniej chwili osoby niepełnosprawne, na które planowana była w/w kwota zrezygnowały z wyjazdu na turnus rehabilitacyjny.

W 2003 roku z naszej pomocyskorzystały 464 osoby niepełnosprawne z całego powiatu drawskiego. Powyższe dane potwierdza dokumentacja i rozliczenie z PFRON Warszawa.

Z poważaniem  
Kierownik Powiatowego  
Centrum Pomocy rodzinie  
Mgr Danuta Boraczuk

Od redakcji: Za tydzień szerszy materiał w tej sprawie, m.in. wypowiedź wicestarosty Zenona Rychliczka oraz dane z notatki służbowej sporządzonej przez pełnomocnika ds. kontroli Józefę Jandzio w sprawie niewykorzystanych środków.

## SPORT 24 GODZINY NA DOBĘ

(DRAWSKO POM.) W Parku Chopina powstanie obiekt ze sztuczną nawierzchnią. Przetarg na wykonawstwo inwestycji wygrała firma z Warszawy, o dźwięcznej nazwie "GARDENA". Koszt powstania tego boiska wynosi 269 tysięcy zł. Jest to koszt całkowity, obejmujący m.in. cenę ogrodzenia, sztucznej trawy, trybun. Jest to projekt boiska szkolnego dla dzieci i młodzieży. Powstaną miejsca do gry w piłkę nożną, w siatkówkę, piłkę ręczną oraz kort tenisowy. Powierzchnia całego obiektu to obszar 1600 mkw. Projekt zaplanowany został głównie z myślą o uczniach drawskiej podstawówki. Korzystać z niego będą mogli wszyscy. Docelowo z każdego z boisk będzie można korzystać 24 godziny na dobę. mr

# BEZ PRASY ANI RUSZ



**(DRAWSKO POM.)** Kiosk z prasą pana Makosza stoi przy ul. Starogrodzkiej. Jest to jedna z najdłuższych i najbardziej rozpoznawalnych ulic w Drawsku Pom. Z pewnością mieszkańcy tej ulicy znają pana Makosza, który codziennie rano stara się o to, aby drawszczanie, odwiedzający jego kiosk, mieli świeże informacje z kraju i ze świata. Wybór prasy spory. Czasopisma, gazety.

Pan Makosz w Drawsku Pom. mieszka od 1975 roku. Wcześniej

pracował w Nadleśnictwie. Kiosk, o którym mowa, jest widoczny już z daleka.

-Przeprowadziliśmy się do Drawska Pom. Tutaj było łatwiej o pracę, o mieszkanie. Z żoną chcieliśmy być na swoim-wspomina pan Makosz swoje początki w Drawsku Pom. Na jesień ub. roku przejąłem kiosk od poprzedniego właściciela. Wydaje mi się, że mieszkańcy tutejszej okolicy zaakceptowali mnie. Chętnie przychodzą po prasę, mimo, że sprzedaż gazet po nowym roku spadła. Towar czasami sprowadzam sam, czasami biorę od dostawców. Mamy dwie stałe hurtownie ze Szczecina. Z towarem nie ma problemu, na towar zabrakło by miejsca w kiosku, gdybym włożył wszystko, o czym myślę. Mieliśmy problem z lekami, jednak udało się złapać kontakt z dobrym dostawcą. Podstawowe

leki, przeciwbólowe, mam zawsze. Z naszych obserwacji wynika, że kiosk zaopatrzony jest dobrze. Widać, że sprzedawca dba o ludzi. Kiosk funkcjonuje w godzinach od 6 do 18, praktycznie cały dzień.

-Jest trochę ciężko. Doszły nowe obowiązki. Staram się jednak sobie radzić. Kiedy przejąłem kiosk, nie było tu żadnego regału. Wszystko zrobiłem od nowa. W kiosku jestem już o 5.30-mówi pan Makosz.- Najlepiej sprzedaje się "Fakt", popularna jest "Rzeczpospolita". Ten dziennik zamawiają przede wszystkim firmy. Każdy tu coś dla siebie znajdzie. Mr



## DZIEŃ OTWARTY W STAROSTWIE

**(POWIAT)** W dniu 27 maja w czwartek będzie miał miejsce Dzień Otwarty w Starostwie Powiatowym. Został on zorganizowany niejako z Dniem Samorządowca. Mieszkańcy, którzy będą chcieli się zorientować w pracy starostwa od kuchni, mogą wykorzystać swą szansę na poprawę wiedzy na temat działań samorządu lokalnego. W tym dniu pracownicy starostwa będą służyć swoją radą. Red.

# Dzień Dziecka w Czaplunku

**(CZAPLINEK)** 1 czerwca dzieci z trzech czaplincek przedszkoli spędzą m.in. w towarzystwie sympatycznych strażaków. Dzieci będą mogły obejrzeć sprzęt strażacki oraz wziąć udział w przejażdżce wozem strażackim.

Na godz. 12.00 Czaplincek Ośrodek Kultury zaplanował dla maluchów projekcję filmu na terenie CZOK-u a potem tradycyjnie już konkursy i zabawy.

na Jachtach Styropianowych o puchar przechodni Kierownika ośrodka.

Na pomysł zorganizowania tych niecodziennych regat wpadła 4-letnia Marysia Rynkiewicz ze Szczecinka, która często przyjeżdża z rodzicami do Czaplinka. W ubiegłym roku patrząc zazdrośnie na dorosłe regaty doszła do wniosku, że małe dzieci też powinny mieć swoje regaty i tak też się stało, wtedy Marysia zajęła II miejsce.



Ubiegłoroczne łodzie styropianowe, obok nich uczestnicy dorosłych regat z Kalisza Pomorskiego

Dzieci starsze, z klas VI i gimnazjów obejrzą film fabularny o godz. 18.00.

Zabawę plenerową dla dzieci zaplanował na ten dzień Powiatowy Młodzieżowy Ośrodek Sportów Wodnych w Czaplunku. O godz. 13.00 odbędą się dla dzieci II Regaty

Uczestnikami regat są dzieci do lat 10, które własnoręcznie wykonują swoje jachty ze styropianu. Po gorących emocjach regatowych na dzieci czekać będą lody i oranżada.

Agnieszka Piotrowska

## LIST

 Redakcja „tpd”

# ŚCIEŻKA WIDMO

Jestem Waszym czytelnikiem od pierwszego numeru Tygodnika Pojezierza Drawskiego. Podobają mi się tematy tam poruszane dotyczące lokalnej społeczności. Dlatego też postanowiłem zwrócić się do Państwa o interwencję i wyjaśnienie sprawy.

Ostatnio przyjechali do mnie do Złocieńca znajomi z południa Polski. Chcąc im zaimponować zaproponowałem im przejażdżkę rowerową po ścieżce, która według tablic informacyjnych ma prowadzić ze Złocieńca do Połczyna Zdroju. Jakie było moje zdziwienie kiedy okazało się iż ścieżka ta od strony Złocieńca kończy się przed stacją kolejową Chlebowo. Było mi wstyd przed znajomymi, iż lokalne

władze kłamią na tablicach informacyjnych przy ścieżce, że jest ona skończona. Następnie jadąc po wertepach około 2-3 km dojechaliśmy przed stacją kolejową Gawroniec i tam ponownie zaczyna się ścieżka wyasfaltowana. Dowiedziałem się, iż brak odcinka asfaltu pomiędzy Chlebowem a Gawroncem jest winą wójta Ostrowic pana Micewskiego, który miał pieniądze na tę inwestycję, lecz je przeznaczył na coś innego i obecnie próbuje pozyczyć pieniądze od burmistrzów Złocieńca i Połczyna. Proszę o zainteresowanie się tą sprawą i jej wyjaśnienie w imieniu mieszkańców powiatu.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

## Rechocik z peerelu

A Z PANTOFELKÓW  
WYSTAJE SIANKO

(ZŁOCIENIEC) Pomalutku zapadają w niepamięć nieszczęsne złocienieckie wydarzenia szamańsko – oficjalno – samorządowe; tak zwane złocieniecko – powiatowe, dwuetapowe wchodzenie do Unii z niedokończoną jeszcze budową hali sportowej.

Jeszcze tylko komisje rewizyjne poszczególnych Rad odpowiedzą Tygodnikowi, ile to wszystko kosztowało najbiedniejszych ludzi w powiecie. Równowartość tej kwoty zostanie przekazana na konta poszczególnych Opiek Społecznych. Najwyższe władze samorządowe i powiatowe zobowiązują się, że więcej takich balang na koszt podatników nie będzie, i – tak naprawdę – będzie to pierwszy prawdziwy krok ze Złocieńca w kierunku od lat jednoczącej się Europy.

Jeszcze tylko, jakby na potwierdzenie rodzających się na prowincji zdrowych tendencji kulturotwórczych, środowiska za to odpowiedzialne, na oczach całej gminnej społeczności rozplotą warkocz z siana, który na oczach tejże społeczności zaplotły w "ramach" swojego, bardzo prywatnego wchodzenia do Unii. To środowiska, tak zwane samorządowo – kulturalne, czyli przekalkowujące na nowe czasy "zdechły" peerelizm, za samorządowe pieniądze, z poparciem przeróżnych bubków tak zwanej różnej maści. A może to te bubki rozplotą unijno – samorządowy warkocz z siana?

Nie do ogarnięcia wręcz jest w tym wszystkim do tego jeszcze wydarzenie z owych dni następujące. Oto dosłowna relacja jednego z najbardziej zainteresowanych.

- Wyobraź sobie Tygodniku, że też byłem na uroczystościach odświadczenia miejsca – symbolu upamiętniającego w Złocieniu znalezienie się nas wszystkich jeszcze dalej od Moskwy, niż zwykle. Obserwowałem jedno z wydarzeń na scenie w amfiteatrze prowadzone przez panią, która czyni takie rzeczy w Złocieniu zawsze i wszędzie od wielu już lat. Nagle, jakby rażony piorunem, uświadomiłem sobie, że pani ta, bez zbytecznego kamuflażu, wykiwa moje nazwisko. Sili się na przeróżne konfiguracje słowne, by u ich zwieńczenia wykić nazwisko moje, mojej rodziny, mego rodu. Było mi przykro do tego stopnia, że nie reagowałem starając się wytłumaczyć sobie, że to tylko tak mi się wydaje, że – siłą rzeczy – jestem przewrażliwiony. Ale, okazało się, że nie. Oto podszedł do mnie jeden ze znajomych i zapytał; dlaczego ten stwórek na estradzie kpi z twego nazwiska. Do pięt ci nie dorasta, a tak sobie pozwala. To nie tylko, że jest niesmaczne, ale wygląda na to, że tu jeszcze dalej dożywa swoich dni świat, który gdzie indziej został raz na zawsze pogrzebany. Nie pozwól jej na to. Też w naszym imieniu, bo my nie chcemy tego słuchać.

Tygodnik nie odniósł się do sprawy uznając ją, w kontekście wydarzeń unijnych, za zbyt "niską" - sprokurowaną przez ze złocienieckiej estrady wchodzącą do Unii delikwentkę, by podejmować tak

przykry temat w chwilach tak niezwykłych.

- Nie wiedziałem, gdzie mam się schować – mówił dwa dni później Tygodnikowi drugi z członków słynnego w Złocieniu Rodu, zasłużonego i zaślubionego dla kultury i sztuki w mieście, jak mało który. No, bo wyobraź sobie, wychodzi na scenę jakaś osobka i do mikrofonów, do publiczności, kpi sobie z naszego nazwiska. To są tak przykre chwile dla człowieka, że aż nie do opisania. Ani do zwrócenia się o pomoc, ani uciec, ani się rozplakać. No, bo dlaczego? A, do tego jeszcze, podchodzą do ciebie znajomi z pytaniem: nie zareagujesz? Zareaguj! Dlaczego ten stwór kpi z twojego nazwiska?

Osoba, która dopuściła się wyżej opisanego czynu, jest na stałe zatrudniona w Złocienieckim Ośrodku Kultury. Od wielu lat przy byle okazji wymusza na różnego rodzaju publiczności kontakt z samą sobą, czyli – prowadzi imprezy z mikrofonem w dłoni. Nie umie tego robić. Jej polszczyzna daleka jest od przeciętnej poprawności. Poza tym, jedynym chwytem fonicznym, jakiego używa, jest wrzask. Przy jej wrzasku ogrodowe ropuszki w czasie godów ze swym rechocikiem nie mają szans, a poza tym – nikogo nie obrażają. I, nie dają do tego. Tak jest w świecie żyjątek przyogrodowych. W świecie "żyjątek" samorządowo – kulturalnych jest zaś tak, jak skarżą się ludzie.

A co będzie, jak żaby usłyszą, że też już są w Unii. Ale, mogą nie usłyszeć, bo informacja o tym są zagłuszane przez dźwięki dochodzące z samorządowej złocienieckiej "kultury". Przez bardzo małe "k" i w bardzo dużym czułości.

Dotykam tu bez ogródek materii, która ze swej natury jest bardzo delikatna. Publicznego znieważania ludzi. Zamknijmy więc na koniec wszystkie wątki:

1. Za przeprowadzenie konkursu na dyrektora Złocienieckiego Ośrodka Kultury był odpowiedzialny wiceburmistrz Złocieńca, Piotr Antończak. Do tej pory nie odniósł się do informacji, że konkurs przeprowadził źle. Koniunkturalnie, jak wskazują na to inne zaszczości. Do tego, to wiceburmistrz Piotr Antończak był wzywany przez Tygodnik do odpowiedzi na pytanie, co takiego, jako niby ogrzewanie, zainstalował w kinie Mewa, to znaczy w Złocienieckim Ośrodku Kultury i dlaczego wszystko jest spartolone tak, jak jest spartolone? Odpowiedzi brak.

Może wiceburmistrz Piotr Antończak w ramach pensji pobieranej w Urzędzie Miasta odpowie na pytania stawiane przez Tygodnik. Czytelnicy czekają. Czekają też następne sprawy związane z pracą Urzędu. Nie możemy ich rozpocząć, kiedy najwyższej władzy jeszcze wydaje się, że tu wszędzie jest Unia, a tak naprawdę to tylko oni i peerel. Prosimy o przyspieszenie tempa pracy, bo tu idzie o każdą gminną złotówkę. A tych złotych zrobiło się już bardzo dużo.

Tadeusz Noseł

Oferty pracy  
z Powiatowego  
Urzędu Pracy  
w Drawsku Pom.

■ Technik budowlany lub inż budownictwa Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe kierunkowe, mile widziane uprawnienia budowlane, prawo jazdy kat B, osoba do przyuczenia na ww stanowisku. Kontakt: PUHFACH ul. Krótka 3/3, 78-500 Drawsko Pom., tel. 36-337-82 lub 36-346-19 Osoby z Powiatu Drawskiego.

■ Spawacz-ślusarz. Wymagania: wykształcenie zawodowe z praktyką z uprawnieniami spawacza elektrycznego. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 36-321-32

■ Pracownik biurowy. Wymagania: wykształcenie minimum średnie-techniczne, absolwent, znajomość obsługi komputera, mile widziane prawo jazdy kat B. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 36-321-32

■ Główna księgowia. Wymagania: staż pracy na stanowisku księgowej 2-5 lat. Kontakt telefoniczny (0-94) 36-360-33 lub 0-698 624-820, 78-500 Drawsko Pom. ul. Piłsudskiego 13, osoby z Drawska Pomorskiego i okolic.

■ Nauczyciel języka angielskiego. Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr w ww kierunku z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Gimnazjum nr 1, ul. I Dwiżji Wojska Polskiego 4, 78-520 Złocieniec, tel. 36-73-577

■ Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 Drawsko Pom. ul. Połczyńska 7 zatrudni nauczycieli: technologia żywienia, biologia i mikrobiologia, j. niemieckiego, chemia. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne. Kontakt tel. (094) 3632642

■ Doradca Handlowy (usługi telekomunikacyjne). Wymagania: osoba komunikatywna i chętna do pracy, praca na terenie Drawska Pom. i okolic. Kontakt tel. (094) 3671033 lub mail. mariuszban-dur@aweyra.pl

EMERYCI TEŻ  
SĄ W UNII

(DRAWSKO POM.) Sekcja Emerytów ZNP z Drawska Pom. weszła do Unii. Szczęśliwi, że doży-

liśmy tak doniosłej chwili godnie uczuliśmy ten dzień. Korzystając z gościnności Państwa Nadolnych (nie po raz pierwszy) zamieszkanych przy ul. Jeziornej mieliśmy okazję spotkać się w ich pięknym ogrodzie. Członkowie Sekcji wraz z gośćmi posadzili drzewko upamiętniające ten niezwykły dzień. Nasze drzewko o imieniu "Unia" to dorodna czarna sosna. Pod "Unią" umieściliśmy list dla potomnych-ko, kiedy, i dlaczego posadził to drzewko. Po części oficjalnej było ognisko pieczone kielbaski i w przyjemnej atmosferze z udziałem zawsze nam życzliwej Dyrekcji Szkoły w Drawsku Pom. uroczystość trwała

do godzin wieczornych.

Za pomoc i okazaną nam serdeczność gospodarzom i gościom



gorąco dziękujemy.

Jest wśród nas osoba, wzór do naśladowania - p. Joanna Zabrzyczka, niestrudzona uczestniczka naszych spotkań. Do grona naszej Sekcji zapraszamy wszystkich nauczycieli emerytów. W gromadzie jest siła i radość.

R. Witkowska  
Przew. Sekcji

Czaplinek w oczach  
artysty w Bad Schwartau

(CZAPLINEK) W ramach współpracy pomiędzy Czaplinkiem a niemieckim miastem Bad Schwartau, w tym ostatnim odbyła się w ubiegłym tygodniu wystawa malarska "Czaplinek w oczach artysty".

Na wystawie zaprezentowano prace, które powstawały przez kilka kolejnych lat podczas plenerów malarskich organizowanych przez Czaplinecki Ośrodek Kultury.

Profesjonalni artyści z całej Polski malowali najbardziej interesujące miejsca Czaplinka, ale na wystawie w Niemczech prace rodzimych artystów tj. Ewy Tamulewicz i Janusza Moskala – pracowników CZOK, Marty Gawlak oraz Krzysztofa Ujazdowskiego, który namalo-

wał Czaplinek ze starych, przedwojennych fotografii "Mamy nadzieję, że pokazując wystawę mieszkańcom Bad Schwartau zachęcimy ich do odwiedzenia naszego pięknego miasta" – mówiła tuż przed wyjazdem do Niemiec Dyrektor Czaplineckiego Ośrodka Kultury Pani Janina Gąszcz.

W sumie zaprezentowanych zostało około 40 prac wykonanych techniką olejną, akwarelą oraz grafiką, część prac mieszkańców Bad Schwartau mogli zakupić.

Pobyt pracowników CZOK-u w Niemczech zakończył się udziałem w Promenada Fest, w święcie kapeluszy na który zaprosili Polaków niemieccy gospodarze.

Agnieszka Piotrowska

KUPCY Z NOWYM  
HOTELEM

(DRAWSKO POM.) Nowocześniejszą ma wyglądać Drawsko Pom. I to już w najbliższych kilku miesiącach. Ruszają już na dniach gminne inwestycje. Poprawiony ma być chodnik od Placu E. Orzeszkowej do Domu Kultury. Planuje się jego poszerzenie. Nowy wjazd ma powstać dla osób korzystających z miejskiego targowiska. Prace w tym rejonie miasta mają też objąć skwer przy parku. Te inwestycje planuje się zakończyć w tym roku. Na rok 2005

przewidziano wyburzenie jednego z budynków i przenosiny mieszkańców do nowych mieszkań.

-Wszystko wskazuje na to, że w pierwszym półroczu tego roku rozpocznie się budowa na starym targowisku hotelu. Jest już gotowy projekt, są uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Wykonawca czeka na dzień dzisiejszy na pozwolenie na budowę-powiedział burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak.

Red.



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### CZAR WSK-i

(ZŁOCIENIEC) 17 maja 2004 r. o godz. 19.00 nad brzegiem jeziora Krosino, wykorzystując nieuwagę właściciela dokonano kradzieży motocykla marki WSK o wartości 500 zł na szkodę mieszkańca Złocieńca.

### NAPROMILOWANY

(ZŁOCIENIEC) 17 maja 2004 r. o godz. 21.20 przy ul. Czwartaków w trakcie kontroli samochodu osobowego marki FIAT 126 p patrol policji ujawnił, że kierujący 28-letni mieszkaniec Złocieńca znajduje się w stanie nietrzeźwości -1,04 mg/l.

### NAPROMILOWANY II

(DRAWSKO POM.) 18 maja br. o godz. 21.12 przy ul. Toruńskiej patrol policji z KPP Drawsko Pom. w trakcie kontroli drogowej ujawnił kierującego samochodem osobowym marki FIAT 126p 43-letniego mieszkańca gm. Złocieniec, który znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

### PANDA W DRZEWO

(CZAPLINEK) 19 maja br. o godz. 11.40 na prostym odcinku drogi Czaplunek-Łubowo 38-letni mieszkaniec powiatu kołobrzeskiego, kierując samochodem osobowym marki FIAT PANDA, zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia obrażeń ciała w postaci złamania łopatki i stłuczenia kręgosłupa doznała pasażerka pojazdu, żona kierowcy, która została przewieziona do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom.

### INTERNETOWE OSZUSTWA

(CZAPLINEK) 13 maja br. o godz. 22.00 (zgłoszenie przestępstwa miało miejsce w dniu 20.05.04.) w Czaplunku wykorzystując stronę internetową "Allegro" oferowano do sprzedaży aparat cyfrowy "XP 735" i dokonano wyłudzenia pieniędzy w kwocie 676 zł na szkodę mieszkańca Czaplinka.

### ECHOSONDA ZNIKNĘŁA

(CZAPLINEK) 22 maja 2004 r. o godz. 01.00 na ul. 5-ciu Mostów, z terenu Ośrodka Wypoczynkowego "Drawtur" w Czaplunku dokonano kradzieży silnika spalinowego oraz echosondy z łodzi przycumowanej do brzegu jez. Drawsko. Straty 10 000 zł na szkodę mieszkańca Złocieńca.

### NIETRZEŻWY ROWERZYSTA

(DRAWSKO POM.) 22 maja 2004 r. o godz. 10.30 przy ul. Obr. Westerplatte podczas kontroli drogowej ujawniono kierującego rowerem 45-letniego mieszkańca gminy Drawsko Pom. znajdującego się w stanie nietrzeźwości 1,05 mg/l.

### PROWADZIŁ PO PIJANEMU

(WIERZCHOWO) 22 maja 2004 r. o godz. 21.43 w Wierzchowie na ul. Wojska Polskiego policjanci z KP Wierzchowo, podczas kontroli drogowej



Recznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

ujawnili nietrzeźwego kierującego ciągnikiem rolniczym 34-letniego gm. Wierzchowo, który znajdował się w stanie nietrzeźwości - 1,0 mg/l. Ponadto w/w naruszył zakaz sądowy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

### PIJANY MALUCH

(DRAWSKO POM.) 23 maja br. o godz. 23.00 przy ul. Starogrodzkiej patrol Referatu Ruchu Drogowego z KPP w Drawsku Pom., podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący samochodem osobowym marki FIAT 126p 31-letni mieszkaniec Drawska Pom. znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,90 mg/l.

## ZEBRANIE OBWODOWE PSS W ZŁOCIENĆCU

(ZŁOCIENIEC) Zarząd Spółdzielni zdecydował, że zebranie obwodowe członków Spółdzielni PSS Społem w Złocienćcu odbędzie się 26 maja o godzinie 19.00 w sali konferencyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Złocienćcu. Ulica I Dywizji Wojska Polskiego 6.

Na spotkaniu zostanie przedstawione sprawozdanie Zarządu z realizacji wniosków z zebrań grup członkowskich za 2003 rok. Także sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za ubiegły rok. Do tego Sprawozdanie Rady Nadzorczej z

działalności za rok miniony. Na zebraniu przewidziano dyskusję nad sprawozdaniami.

Na spotkaniu dokona się także wyboru osób na zgromadzenie przedstawicieli Spółdzielni na kadencje 2004-08. (r)

## MARIAN CUBER ZACZNIE DZIAŁAĆ

(POWIAT) Marian Cuber został wybrany na ostatniej sesji do Rady Społecznej działającej przy Szpitalu Powiatowym im. Matki Teresy z Kalkuty. Będzie on reprezentował gminę Czaplunek. Przed panem Marianem sporo pracy. (r)

## ZAPROSZENIE DO OTWARTEJ GALERII

(ZŁOCIENIEC) Stowarzyszenie Pojezierza Drawskiego EURO-REGION 2000 zorganizuje latem tego roku otwartą galerię. Zarząd organizacji apeluje do twórców o zainteresowanie się tym pomysłem. Prace będą wystawiane w Złocienćkim Spichlerzu.

Miejsce galerii, Spichlerz – jest

już prawdziwą atrakcją turystyczną Regionu. Codziennie licznie odwiedzany przez turystów nie tylko z Polski. Przewidziano, że na miejscu będzie można domawiać się co do możliwości kupna eksponowanych w Spichlerzu prac. Kontakt: tel. 0279487833, 0507148280. (r)

## NOWA PENSJA STAROSTY

(POWIAT) Nową pensję dla starosty Stanisława Cybuli ustaliła Rada Powiatu na ostatniej sesji. Miesięczne wynagrodzenie starosty będzie obecnie wynosić 7982 zł. Na tę sumę składają się następujące części wynagrodzenia:

- wynagrodzenie zasadnicze 4030,00 zł,
- dodatek funkcyjny 1490,00 zł,
- dodatek za wieloletnią pracę w wysokości,
- 20% wynagrodzenia zasadniczego 806,00 zł,
- dodatek specjalny 30% łącznie od wynagrodzenia, zasadniczego i dodatku funkcyjnego 1656,00 zł, razem: 7982,00 zł.

Ponadto starosta ma prawo korzystać ze służbowego auta z limitem przebiegu 300 kilometrów na miesiąc. Powyższa uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Starosta dostanie więc za ten okres wyrównanie. R

# Historia, legendy i teraźniejszość Pałacu w Siemczynie

(SIEMCZYNO) Przejeżdżając przez wieś Siemczyno możemy dostrzec interesującą budowlę, o której historii niewiele sięmówi, niewiele się wie. Spróbujemy więc przybliżyć naszym czytelnikom pałac siemczyński, gdyż jako obiekt historyczny zaczyna wracać do życia dzięki nowym właścicielom, obecnie trwają prace remontowe w obrębie budynków gospodarczych.

Zacznijmy jednak od początku. Pałac w Siemczynie koło Czaplinka jest jednym z ciekawych obiektów reprezentujących typ barokowej siedziby magnackiej na terenie Pomorza Zachodniego.

Pałac leży pośrodku wsi przy drodze prowadzącej ze Złocienca do Czaplinka i dalej do Szczecinka. Budowla jest cofnięta od drogi w kierunku wschodnim i poprzedzona ogromnym dziedzińcem, przy którym znajdują się długie budynki gospodarcze i mieszkalne ustawione prostopadłe do zachodniej, głównej elewacji pałacu.

Budowa XVIII-wiecznego pałacu w Siemczynie trwała cztery lata od 1722 do 1726 r. a inicjatorem i fundatorem tej realizacji był Henryk Bernard von Goltz.

Siemczyno wymieniane w

źródłach jako Hennerstrop, Heinrichszoop, Hengersdorf i Heinrichsdorf było majątkiem rodzimym von Goltzów od początku XVI wieku. Bernard von Goltz rozpoczął tuż po ustaniu wojny północnej, gromadzenie środków na budowę nowej, większej siedziby.

Henryk Bernard von Goltz zmarł w 1734 roku w wieku 53 lat, a wyposażeniem pałacu zajęli się młodszy synowie – Joachim Kazimierz i Franciszek Günter, którzy pozostali w Siemczynie razem z matką i wszystkimi siostrami. W 1758 r. Siemczyno zostało spłądrowane, w pałacu kwatrowali pruscy i rosyjscy oficerowie. W 2 poł. XVIII w. jedynym właścicielem Siemczyna został Joachim Kazimierz, który w 1793 r. sprzedał majątek wraz z pałacem Henrykowi Augustowi von Arnim. Od tego momentu pałac w Siemczynie przechodził z rąk do rąk, ostatnimi właścicielami było małżeństwo von Bredow, które zakupiło pałac w 1906 r. Za ich czasów majątek odzyskała dawna świetność. Hartwig von Bredow rozbudował otoczenie parkowe w Siemczynie, gdzie został pochowany, jego żona zginęła w 1945 r.

W czasie wojny pałac nie został zniszczony. Proces dewastacji rozpoczął się po 1945 roku kiedy to właścicielem było początkowo Państwowe Gospodarstwo Rolne, później obiekt został przejęty przez Państwową Szkołę Podstawową. Od 1970 roku w okresie wakacyjnym w pałacu urządzono Ośrodek Kolonijny dla dzieci.

Po 1959 r. pałac był remontowany, co łączyło się z częściowym zniszczeniem dawnego wyposażenia wnętrz. W trakcie prac pozbijano wszystkie sztukaterie zdobiące sufity, rozebrano kilka kominków,

zamalowano ścienne i sufitowe malowidła znajdujące się we wnętrzach. Informację na temat pałacu można uzyskać z opracowania zleconego przez Konserwatora Zabytków w Koszalinie a dokonanego przez mgr Kazimierę Kalitę.

W chwili obecnej pałac należy do dwóch braci Bogdana i Zdzisława Andziak, którzy są jego współwłaścicielami, ale historia zakupu pałacu w Siemczynie dotyczy również trzeciego brata – Czesława. W 1996 r. Czesław Andziak wykupił 1/4 udziałów pałacu, niestety po fakcie dowiedział się, że obiekt jest obciążony hipoteką w wysokości 800 tys. zł. przez pozostałych współwłaścicieli. Z opresji uratowali go bracia Bogdan i Zdzisław, którzy wykupili udziały brata i innych współwłaścicieli oraz oddłużyli hipotekę. W 2002 roku bracia kupili główne zabudowania gospodarcze oraz 130 h ziemi od siemczyńskiej spółdzielni.

W pałacu bracia zastali pleśń, przeciekające dachy, z wyposażenia pozostały jedynie trzy kominki i trochę kafli, które przechowywane są przez Izbę Muzealną w Czaplunku. Pierwsze ich zadanie polegało na uprzątnięciu gruzowisk z piwnic, poddasza, z komnat i wokół pałacu, pozrywane zostały linolea, połatany dach, odwodniono piwnice. Bracia Andziak przeprowadzili badania geologiczne, dokończyli inwentaryzację architektoniczną, planując opracować szczegółowe plany restauracji. Niestety nie są jeszcze skonkretyzowane plany, dotyczące dalszych losów pałacu "Co będzie dalej, zobaczymy, wszystko się toczy, wszystko jest płynne, szukamy inwestora strategicznego, jednak nie chcemy się wyzbyć wpływu na to, co się tutaj będzie działo. Budynki są prawidłowo zabezpieczone, nie pogarsza się ich stan, jest to mówiąc językiem budowlanym – znakomity stan surowy. W pałacu nie śmierdzi pleśnią, nie jest brudny, nie zacieka i ma gospodarza. Etap kolejny to estetyzacja obejścia, odtworzenie 3 stawów w pierwotnym kształcie, uregulowanie stosunków wodnych, to będzie zrobione" – stwierdza Pan Bogdan Andziak.

Istnieje więc nadzieja na to, że siemczyński pałac odzyska swoją dawną świetność i stanie się jedną z wielu atrakcji Pojezierza Drawskiego.

Pałac jednak nie będzie stał osamotniony, już od czerwca tego roku w jego murach znajdą schronienie dzieci w wieku od 7 do 17 lat, które będą brały udział w projekcie "Kamień Filozoficzny" realizowany przez Towarzystwo Wszechstronnego Rozwoju "Pomeranus" ze Szczecina. "Dzieciaki uczestniczą na terenie Pomorza Zachodniego w różnych projektach edukacyjnych, poznają je, dzięki temu wzbogacają gospodarstwo teren Pomorza, przyczyniają się do jego rozwoju i pomagają zdobyć wiedzę wśród innych. Pome-

ranus ma zadanie tworzyć takie projekty, które będą dla tego regionu korzystne i będą pokazywały jego perły i takimi projektami są m.in. Wyprawa po złote runo, Podróż Herkulesa czy Kamień Filozoficzny. Ostatni projekt to obóz letni na terenach Drawskiego Parku Krajobrazowego, który zrealizowany zostanie zgodnie z celami ogłoszonego w tym roku Europejskiego Roku Edukacji przez Sport" – mówi członek Stowarzyszenia "Pomeranus" Pan Tomasz Zalewski. W ramach tego projektu dzieci będą miały za zadanie odkryć tajemnicę Kamienia Filozoficznego, związaną z legendą, na którą natknęli się członkowie "Pomeranusa", jest ona na tyle barwna, że warto ją przytoczyć:

## ■ Legenda

W zamierzchłych czasach wielu alchemików, magów próbowało znaleźć substancję zmieniającą metale w złoto. Wierzyli, że wystarczy poddać go odpowiedniej obróbce i za pomocą tajemniczego składnika przemienić w najczystsze złoto. Niektórzy całe swe życie poświęcali, aby dokonać tego cudu. Gotowi byli nawet zaprzedać duszę diabłu, a wszystko po to, by osiągnąć magiczną substancję, którą nazywano z arabskiego "al.-kimija", czyli kamień filozoficzny.

Ta niezwykła historia, prawdopodobnie związana z owym kamieniem, rozpoczęła się w Drahimiu. Kilka lat temu przybyli tam joannici i wybudowali zamek na wzgórzu otoczonym jeziorem. Urukowali tam mennicę, w której bili fałszywe monety, działając na szkodę państwa polskiego. Król Władysław Jagiełło położył kres ich niecznej działalności. Przepędził rycerzy zakonnych z zamku, który od tej pory stał się siedzibą starostwa drahimskiego. Uciekający fałszerze zdołali jednak ukryć mennicę wraz z pokaźnym zbiorem monet. Podobno znajdował się tam kamień o niezwykłej właściwości: przemie-

nił pieniądze w szczerozłote monety. Okoliczni mieszkańcy bezskutecznie poszukiwali ukrytego przez zakonników skarbu. Jak głosi legenda, w czasie najazdu brandenburskiego, ostatni ze starostów drahimskich, tuż przed śmiercią, przekazał testament oraz niewielką sakiewkę swojej dziesięcioletniej córce Bielawie. Kazał jej szukać schronienia na najbliższej wyspie i tam ukryć zawiniątko. Bielawa przyrzekła ojcu, że nie zajrzy do tajemniczego węzła, zanim ukończy 25 lat, dziewczyna spełniła życzenie ojca. W tym samym czasie w Siemczynie, posiadłości arystokratycznej rodziny von Goltzów, przyszedł na świat piętnasty

potomek Wilhelma. Niestety mały Fryderyk był niepełnosprawny, co utrzymywało w ścisłej tajemnicy przed okolicznymi mieszkańcami. Aby uchronić syna przed spojrzaniem ludzi i umożliwić mu modlitwę, Wilhelm wybudował kaplicę połączoną podziemnymi korytarzami z pałacem. W poszukiwaniu sposobów uzdrowienia chłopca, ojciec wezwał z Europy Wielkiego Maga, który oczarował go opowieściami o istnieniu substancji pokonującej wszelkie choroby. Dziedzic przekazał alchemikowi część zabudowań folwarku, aby tam pod osłoną nocy mógł pracować nad wynalezieniem eliksiru zdrowia. Tymczasem mistrz czarnej magii dowiedział się o skarbie joannitów i trafił na ślad testamentu starosty drahimskiego oraz zawiniątka przekazanego Bielawie. Za pomocą czarów ściągnął nad jezioro złe dusze zakłętę w czarne roje ptaków oraz prehistorycznego kraba.

Pewnego zimowego wieczoru, podczas potwornej burzy, piorun zesłany przez Wielkiego Maga rozkruszył łód pod stopami Bielawy, zginęła ona w toni jeziora. Nazajutrz zbłąkany rybak z Czaplinka znalazł pod wielkim bukiem małą, nie ma dziewczynkę. Zaniósł ją na wychowanie do księży w Siemczynie. Pomagała ona swoim dobrodziejom i pewnego razu gdy zapalała świece w kaplicy zobaczyła modlącego się Fryderyka. Między dziewczyną, która nie mogła wydobyć z siebie ani słowa a młodzieńcem, który nie potrafił chodzić, narodziło się uczucie.

Podobno ich kochające się dusze przemieniły się w gołębie i do dziś pojawiają się, szybując razem w przestworzach za dniami, by nocą zniknąć w podziemnych korytarzach i zakamarkach pałacu. Dusze Wilhelma i starosty nie zagnały spokoju, krążą po ziemskim padole, rozpaczając nad losem swoich dzieci. A Wielki Mag? Zniknął bez wieści, ponoć nadal szuka kamienia filozoficznego.

Pan Tomasz Zalewski jest bardzo zaangażowany w realizację tego projektu "Zapraszając tutaj dzieci, chcemy z nimi odnaleźć wątki związane z historią z Drahimem i Siemczyna, niestety tak długo straszył ten pałac, że okazuje się, że jego mieszkań-

cy występują już tylko pod postacią duchów i dlatego postanowiliśmy się z nimi spotkać. Podczas 5-dniowych pobytów w pałacu w Siemczynie, dzieci będą rozwiązywać zagadkę i mamy nadzieję, że uda się spotkać duchy i nie będą one złymi, lecz dobrymi duchami, które odpowiedzą jak rozwiązać zagadkę Kamienia Filozoficznego".

W projekcie uczestniczyć będą dzieci z całej Polski, ale również z zagranicy, większość dzieci pochodzi jednak będzie ze Szczecina.

Nam ze swej strony pozostaje tylko życzyć dociekliwym dzieciakom owocnych poszukiwań i rozwiązania niezwykłej zagadki Kamienia Filozoficznego.

Agnieszka Piotrowska





**MOTORYZACJA**

■ Sprzedam Opla Corse 97. Poj. 1,2, szyberdach, centr. zamek, autoalarm, 2 poduszki.. Cena 16900 zł. Tel. 0509072790  
 ■ VW Golf 89 r., 1,6, benz. 89 rok, alu felgi, szyberdach, sportowe zawieszenie, szerokie zderzaki. Cena 7,5 tys. - do uzgodnienia. Tel. 0502744443, 0509316939

**PRACA**

■ Zostań konsultantem Oriflame. Ania - 0604758321  
 ■ Praca dla traktorzysty. Tel. (094) 3631258, 0696950601  
 ■ Chcesz zostać konsultantem „Oriflame” lub otrzymać najnowszy katalog z atrakcyjnymi promocjami? Zadzwoń. Tel. 0604712101 lub SMS  
 ■ Młody, odpowiedzialny, własna działalność gospodarcza i lokal poszukuje firm i instytucji do współpracy (sprzedaż usług finansowych lub doradztwo personalne). Tel. 0503006987

**MIESZKANIA**

■ Sprzedam mieszkanie 57 m kw., na wsi w Kąkolewicach (pow. Łobez), dobry dojazd. Cena 25 tys. Tel. 3975046, kom. 0607036985

**KUPIĘ**

**Poloneza w bardzo dobrym stanie.  
 Cena do 3 tys. zł.  
 Tel. (091) 39 73 730**

reklama

**GABINET BIOENERGOTERAPEUTYCZNY**

Przyjmuje Elżbieta Garstecka, Wtorki i czwartki w godzinach 16.00 – 18.00.

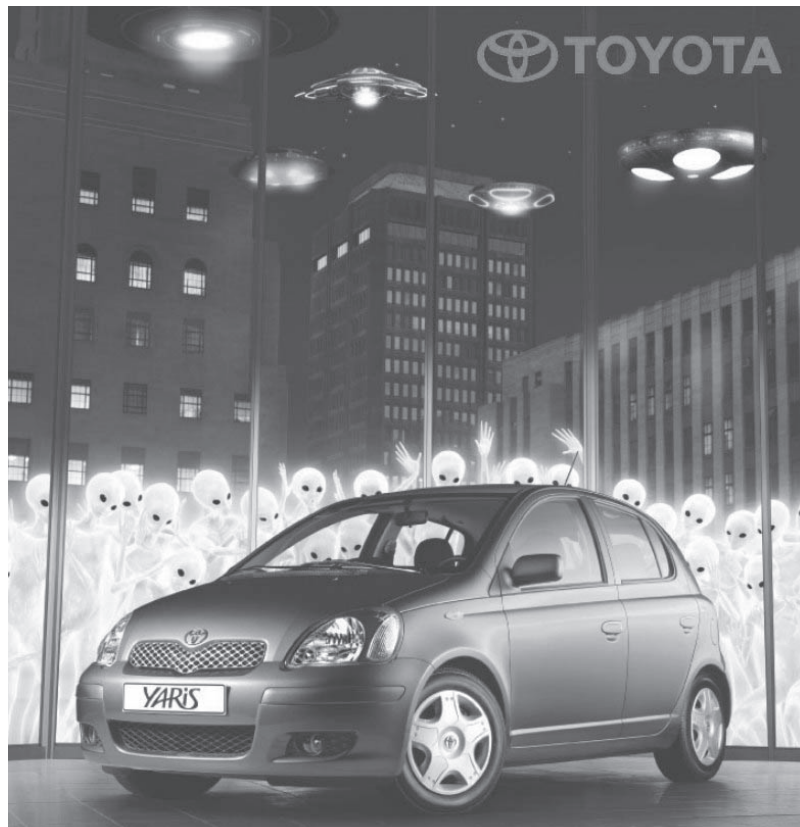
Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję, prostatę, problemy układu krążenia, bezsenność, alergie, astmy, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych dolegliwościach. **KOSZT WIZYTY 30 zł.**  
 tel. kom. 603 775 878.  
**ZŁOCIECIEC, UL. KRĘTA 21 (w pobliżu hurtowni chemicznej)**

**GABINET UROLOGICZNY**

lek. med. Jerzy Urbanowicz  
 specjalista urolog

Leczenie chorób układu moczowego min:  
 - prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych  
 - nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4  
 Przychodnia pok.58  
 co 2-ga sobota godz. 9.00  
 Inf. tel. 3742396 lub 0603935131



**TOYOTA YARIS BLUE KOSMICZNA WERSJA** Naprawdę jest co podziwiać: z daleka sportową linię nadwozia w kolorze blue metalik, a z bliska niesamowity silnik i obszerne, elegancko wykończone wnętrze. Obszyta skórą kierownica z wmontowanym modulem sterowania radiem, chromowana gałka dźwigni zmiany biegów i tapicerka z elementami blue – tworzą intrygujące połączenie. Można powiedzieć: atrakcja na kosmiczną skalę.  
[www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**TOYOTA NOWOGARD** SP. Z O.O. ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard  
 salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,  
 dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701  
[www.toyotanowogard.pl](http://www.toyotanowogard.pl) e-mail: 002@toyota.pl

**OGŁOSZENIE DROBNE  
 KUPON**

- NIERUCHOMOŚCI**  
 MIESZKANIA  
 MOTORYZACJA  
 INNE  
 PRACA  
 NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:  
 druk zwykły.....1 zł  
 druk pogrubiony...1,50 zł

**USŁUGI**

Cena ogłoszenia za linię:  
 druk zwykły.....2 zł + VAT  
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji  właściwie zaznaczyć

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	
11	

Zlecający..... Liczba linii.....  
 Adres..... Cena.....  
 Ilość emisji.....  
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3**, tel. (094) 36 327 24, lub przesać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6**.  
 Konto: **BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010**.

**Zakład Kamieniarski "GŁAZ"**  
 T.J. Drzewieccy  
 73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47  
 tel. (091) 397 42 14  
 kom. 0606 921 161

**Ceny z roku 2003!**

Oferuje:  
 - nagrobki  
 - grobowce  
 - parapety  
 - okładziny schodowe  
 - stoły i ławy z granitu  
 - płytki granitowe na posadzki  
 - inne wyroby na życzenie klienta

**FIRMA POSZUKUJE  
 POMIESZCZEŃ  
 NA DZIAŁALNOŚĆ  
 HANDLOWĄ**

w Drawsku Pomorskim, Złocięncu i okolicach  
 POWIERZCHNIA około 80 m kw., sklep mięsny  
**Tel. 694 421 483, 694 421 489**

# JEŹDŹĄ JAK PAN BÓG

## Rozmowa z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Drawsku Pom., panią Anną Rejman

**- Od kiedy pani zarządza drogami w powiecie?**

- Od 1 stycznia 1999 roku, czyli od momentu kiedy powstała ta jednostka powiatu drawskiego. A w ogóle w drogownictwie pracuję od początku swojej pracy zawodowej, czyli od 1 września 1983 roku. Wcześniej pracowałam na placówkach w pobliskim Świdwinie, a od września 1991 r. przenieśliśmy się do Drawskiej Pom. Tutaj byłam na początku zastępcą szefa. Podlegaliśmy pod dyrekcję okręgu dróg publicznych w Koszalinie. Po reorganizacji mój szef przeszedł na drogi wojewódzkie, a ja trafiłam do dróg powiatowych.

**- Czyli ma pani spore rozeznanie jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Co najbardziej zaprzęta głowę szefa drawskiej placówki?**

- Brak pieniędzy. Jeżeli byłoby pieniądze to byłaby to tyle luksusowa sytuacja, że można sobie na o wiele więcej rzeczy pozwolić. Gimnastykować się trzeba zawsze, jeżeli chodzi o pieniądze. Trzeba się zastanowić, gdzie wydać je najbardziej słusznie i celowo. Chodzi o to, że jest taki ogrom spraw do przerebobienia na drogach powiatowych, że w kategoriach tych dróg jest to szczebel niżej od dróg krajowych czy wojewódzkich. Każdy chce bezpiecznie dojechać do domu, mimo, że na nich jest mniejsze natężenie ruchu. Później jest mnóstwo interpelacji, zapytań, wskazówek co należałoby zrobić na tych drogach. My o tym wiemy. Ale nie mamy mocy przerobowej, czyli pieniędzy.

**- Ile osób jest zatrudnionych w zarządzie dróg powiatowych?**

- Siedemnaście, łącznie z biurem. Mamy główną bazę na miejscu w Drawsku Pom. a drugą brygadę mamy w Czaplunku. Tam pracują 4 osoby oraz majster. Pracujemy jednak wszyscy ręką w rękę. Nie mogę być dyrektorem, który tylko reprezentuje firmę na zewnątrz. Muszę pracować ze wszystkimi ludźmi, bo takie mamy czasy. W dzisiejszych czasach muszę firmę i reprezentować i pracować w niej.

**- Czy przez okres 5 lat, jaki spędziła pani na stanowisku dyrektora, stan dróg polepszył się, czy też pogorszył?**

- Generalnie, jeżeli chodzi o stan samych nawierzchni, mało się inwestuje w drogi. Drogi co roku są remontowane, co roku są łatanie ubytki, dziury i te najgłębsze, i te mniejsze. Natomiast sporo się poprawiło,

jeżeli chodzi o estetykę dróg. Więcej prac wykonujemy siłami własnymi, m.in. jeżeli chodzi o wycinkę krzewów. Chcemy maksymalnie wykorzystać swój potencjał. Myślę, że osoby, które korzystały z naszych dróg zauważyły poprawę. Chodzi mi tu o drogi np. na Osiek, do Lubieszewa, czy w stronę Złocienca. Mnóstwo dróg było zakrzaczonych. W tej chwili zrobiona jest czystka. To jest to co możemy zrobić sami. Nie chcemy przeszkakiwać kwestii finansowej. Zbyt wielkiego inwestowania w drogi nie ma.

**- Czy coś nowego zostało wprowadzone w zakresie wykonywanych prac?**

- Pojawiły się nowe możliwości pozyskiwania i wykorzystania środków z funduszu "Sapard". W zeszłym roku skorzystaliśmy z pieniędzy na jedną drogę, w tym roku mamy środki na dwie dalsze. Tyle udało się ugrać z tej puli. To jest jednak kropla w morzu potrzeb przy 460 kilometrach.

**- Jakim budżetem zakład funkcjonuje na ten rok?**

- Budżet na ten rok wynosi 1.347.474 zł. Budżet jest porównywalny z ubiegłorocznym. Większych zmian, ani na lepsze, ani na gorsze nie ma. Gorzej może być z

kwotą przeznaczoną na utrzymanie dróg. Chcąc uczestniczyć w funduszu "Sapard" musimy dysponować pewną ilością gotówki. Taka suma na ten cel zabezpieczyliśmy. Trzeba mieć wkład własny 50%.

**- Czy współpracujecie z innymi zakładami czy instytucjami, które zajmują się podobną problematyką? Chodzi mi o jednostki gminne czy wojewódzkie?**

- Tak. Jeżeli mnie się uda, powiedzmy, odłożyć parę złotych, gdy coś np. udało się zrobić taniej i pieniądze są, to po porozumieniu z gminą Drawsko Pom., gdzie dali swoich ludzi, my kupiliśmy część polbruku i wspólnie zrobiliśmy ulicę Sobieskiego. Tego typu inicjatywy są zawiązywane. W Wierzchowie np. ludzie zatrudnieni na pracach interwencyjnych koszą pobocza naszych dróg. Coś za coś. Trzeba ze sobą współpracować. Z urzędu pracy przychodzą absolwenci, czasami są też ludzie, którzy skończyli studia. Umożliwiamy im odbycie stażu. Ponieważ mam mało pracowników fizycznych, więc staram się wziąć absolwentów. To są przede wszystkim młodzi i zdrowi chłopcy po zawodówce. Mnie to wystarcza, jeżeli ci uczniowie wspierają moich pracowników. Jest

też w takich przypadkach możliwość zwiększenia zakresu prac przez nas wykonywanych. Zatrudnić na stałe nie mogę, bo nie ma na to pieniędzy. Wpadłam na pomysł, że skoro bierze się ludzi do biura, to ja wezmę do pracy fizycznej. Gdybym chciała skorzystać z pracowników interwencyjnych, musiałabym do każdego dokładać 50%. A ja tych pieniędzy nie mam. Ponadto musiałabym zwalniać swoich pracowników, ale uważam, że nie tędy droga. Tym osobom, którym płaci biuro pracy zapewniamy, jak to się potocznie mówi, wikt i opierunek. Dostają mydło, ręczniki, ubrania robocze. Przez rok mam takie towarzystwo, już obecnie staram się o następnych.

**- Który rejon dróg w powiecie jest najbardziej trudny do utrzymania? Z pewnością są takie miejsca.**

- Kiedyś były budowane tzw. letnie drogi. Jedna strona drogi to był pas ruchu, na drugiej stronie było pobocze. Te drogi są za wąskie. Mają swoją szerokość w granicach 4 i 4,5 m. Chodzi mi m.in. o drogę Siecino-Złocieniec, mogę wymienić też drogę na Osiek, na Cieszyno. Ciężko jest z utrzymaniem dróg, po których wozi się drewno do tartaków, gdzie jeżdżą ciężkie pojazdy. Drogi się tam potwornie niszczą. Samochody często zjeżdżają na pobocze, obrywają krawędzie, robią dziury w tych po-

## Jeziro Drawsko – gdzie żeglować i łowić?

(CZAPLINEK) Sezon żeglarski już trwa, zapaleni żeglarze powinni wiedzieć o akwenu, na którym pływają jak najczęściej, postaramy się więc przybliżyć kilka istotnych informacji, które mogą okazać się przydatne podczas żeglugi na jeziorze Drawsko.

Jeziro Drawsko jest największym jeziorem Pojezierza Drawskiego, położonym między Czaplunkiem na wschodzie, Siemczynem na zachodzie i Kluczewem na północy. Jezioro ma powierzchnię 1871 ha i jest jednym z największych w Polsce, maksymalna głębokość jez. wynosi 83 m. Na Drawskim znajduje się 12 wysp oraz 14 zatok.

Jeziro Drawsko wymaga od żeglarzy po nim pływających pewnego doświadczenia i umiejętności. Niedoświadczeni żeglarze nie powinni wpływać do wąskich, fiordowatych zatok zwłaszcza Henrykowskiej (zach. część jeziora, w pobliżu wsi Siemczyno) oraz

Kluczewskiej (pół. część jeziora, w pobliżu wsi Uraz), w których utrudnione jest manewrowanie. W licznych zatokach, porośniętych trzcinami łatwo stracić orientację.

Wszystkie mielizny i głazowiska nie widoczne w sposób naturalny są oznaczone w sezonie bojami z czarną flagą, jednak szczególnie należy uważać przy wejściu do zatoki Ptasiej (wsch. część jeziora, w pobliżu Nowego Drawska) do której najlepiej wpływać niedaleko brzegów i przy zatoce Kluczewskiej, do której najbezpieczniej dostać się przy zachodnim brzegu.

Szczególnie groźna dla kajakarzy jest wysoka fala, która powstaje w czasie nawet niezbyt silnych wiatrów, zwolennicy kajakarstwa muszą się liczyć również z tym, że będą musieli pokonać odległości wynoszące ponad 10 km.

Na jez. Drawskim nie ma problemu z wodowaniem dużych jachtów, które można zwodować w Powiatowym

Ośrodku Sportów Wodnych w Czaplunku, w Zatoce Pięciu Pomostów (pół. część jeziora), w Starym Drawsku, w Piasecznie i w bazie harcerskiej na Urazie. Mniejsze jednostki można wodować w każdym ośrodku wypoczynkowym oraz w miejscach, gdzie dobre drogi dochodzą do jez. np. w Siemczynie i Urazie.

Wędkarze łowiący w jez. Drawsko mogą liczyć na złapanie szczupaka, okonia, węgorza, płoci i leszcza, ale również karpia, sumy oraz mętusa. Do połowów nadaje się prawie cały brzeg jeziora, liczne są kładki wędkarskie. W ostatnich latach najlepsze efekty osiągnęto w zatoce Chmielewskiej (pół. część jeziora, obok niewielkiej wsi Niwka), Ptasiej i Rzepowskiej (zach. część jeziora, niedaleko wsi Rzepowo).

Jak twierdzą znawcy nieźłą rybę można wyciągnąć prawie wszędzie, nawet w pobliżu samego Czaplunka. (ap)

# PRZYKAZAŁ

boczach. Generalnie na okrągło w tych sytuacjach trzeba coś robić. Jeżeli są drogi o odpowiedniej szerokości, to samochody mijają się tak, jak Pan Bóg przykazał, każdy po swoim pasie ruchu. Tak powinno być. Z dróg tego typu mogę wymienić jeszcze drogę do Czarnego Małego, do firmy "Prima". Jeżdżą tam bardzo ciężkie paszowozy. Mamy z tą firmą czasami układ. Zdarza się, że oni kupują masę, którą nasi pracownicy wbudowują. Firma ta dostarcza często materiałów, które wykorzystujemy do polepszania jakości dróg. W ogólności próbujemy z firmami współpracować. Chcielibyśmy, aby firma "Prima" zapłaciła za projekt remontu tej drogi. My na dzień dzisiejszy takich środków nie mamy. Pozwoliłby to nam w przyszłości wpisać się w jakiś program europejski. Tą drogę chcemy zrobić koniecznie.

**- Czy można dla pani zakładu pozyskiwać środki z innych niż "Sapard" programów?**

- W tej chwili wchodzi Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Ten nowy program przedstawiała osoba kompetentna z urzędu gminy. Tutaj programy są wpisywane niejako w całość całego systemu. Na dzisiaj nie ma wytycznych, co do tych programów. Jak pojawiał się "Sapard" dostaliśmy pismo z urzędu marszałkowskiego informujące o spotkaniach i szkoleniach, jakie będą miały miejsce. Mimo, że nie ma wytycznych, trzymamy rękę na pulsie.

**- Czy myśli pani, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej poprawi się stan dróg, generalnie w powiecie, jak i w kraju? Jeżeli tak, to kiedy by to miało nastąpić?**

- Najgorszą bolączką jest to, że my zawsze musimy mieć określoną wielkość udziału w danych projektach. Możliwość skorzystania z programów zależy w głównej mierze od sytuacji inwestora czy beneficjenta, jakim jest gmina, powiat czy województwo. Nie ma tak, że dostaje się pieniądze. W Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego dofinansowanie będzie się wahało w granicach od 25-75%. Skąd taka rozpiętość-tego na dziś nie wiemy. Stan dróg z pewnością by się poprawił, gdyby była lepsza sytuacja finansowa samorządów. W tej chwili, kiedy nie ma subwencji drogowej, a są tylko dochody dla powiatu CIT-ów i z PIT-ów, wszystko zależy od rozwoju gospodarczego regionu. Jeżeli nie ma podatków, powiat dostaje mało pieniędzy. My jesteśmy uzależnieni od tej sytuacji. Nikt nam tych pieniędzy nie da. Sprawa, jak więc widać, kręci się cały czas wokół pieniądza.

**- Czy w samym funkcjonowaniu zakładu zmieniło się coś po przystąpieniu do UE?**

- Raczej nie. Pracujemy na bazie obecnej ustawy. Zmieniły się stawki za zajęcie pasa drogowego. Kiedyś te stawki były ustalane rozporządzeniem do ustawy, a teraz sam samorząd ustala ich granice. Rada Powiatu zaakceptowała niedawno uchwałę, którą myśmy z pracownikami przygotowali. Natomiast będziemy bazować na nowych wartościach.

**- Czy macie jakieś inne możliwości zarabiania pieniędzy, oprócz wyżej wspomnianych?**

- My nie jesteśmy w stanie zarabiać. Zarabiać możemy ewentualnie dzierżawiąc coś. Dzierżawimy m.in. piętro wyżej komornikowi, mamy też fragment placu pod garaże w dzierżawie, ale generalnie jeżeli chodzi o zarobkowanie, to zbyt dużych możliwości nie mamy. Praca, którą wykonujemy na drogach, to niekończąca się opowieść. Nie mamy nawet czasu zastanawiać się nad możliwościami innego wykorzystania sprzętu czy ludzi. Nasz zakład to nie jest przedsiębiorstwo.

**- Słyszałem głosy, że odchodzi pani z tego stanowiska? Jak pani wspomina te pięć lat pracy tutaj?**

- Tak, prawdopodobnie 1 czerwca. Szczerze mówiąc, nie znam nawet swojego następcy. Wiem, że starosta prowadzi jakieś rozmowy w tym temacie. Niestety, nie jest mi jeszcze nic wiadomo. W pracy na początku było ciężko. Teraz jest już trochę lżej. Trzeba było założyć jednostkę, wielu spraw uczyliśmy się od początku. Poznawaliśmy procedurę kontaktu z samorządem i pracy, z którą wcześniej nie mieliśmy do czynienia. Wcześniej w strukturach samorządu nie pracowaliśmy w ogóle. Do tego trzeba się było przyzwyczaić. Nakreślił plan działania jednostki, programy organizacyjne. Było ciężko, ale jestem zadowolona z tego, co tutaj obecnie jest.

**- A gdzie pani odchodzi do pracy?**

- Do dróg wojewódzkich na kierownika. To stanowisko w przelazieniu podobne do tego, jakie piastuję w drogach powiatowych. Niemniej jest to jednak stopień wyżej w hierarchii zarządzania drogami. Pracować będę piętro niżej. Wracam na swoje piętro, gdzie pracowałam przed pracą samorządową 10 lat. Do pracy będę miała teraz piętro mniej do pokonania.

**- Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiał  
Marcel Kaźmierowicz*

## LIST



*Pan Przewodniczący  
Rady Powiatu  
Drawskiego*

## LIST OTWARTY

Miałem nadzieję, że publiczne zadanie pytań Państwu Radnym Powiatowym obudzi w nich chęć podjęcia chociaż jakiejś skromnej polemiki. Niestety nic bardziej mylnego. W Tygodniku Pojezierza Drawskiego nr 18 w artykule "Pochwała nic nie robienia", pozwoliłem sobie zadać parę pytań Państwu Radnym Powiatowym. I pewnie cała sprawa została wzięta na przetrzymanie. Upłynie czas i albo wariat zapomni, albo już nic nie da się zmienić. Problem dotyczy bezpłatnego podarowania sprzętu ruchomego po Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Sportów Wodnych w Czaplunku samorządowi Czaplinka. Moim zdaniem nie byłoby problemu gdyby to właśnie w Czaplunku utworzony był żeglarski ośrodek szkolenia młodzieży. Niestety właśnie tam władze i działacze zupełnie nic nie robili w tym kierunku. Pewnie dlatego w nagrodę dostali ten sprzęt. W swoim artykule przedstawiłem wiele przykładów jak Czaplina odwrócił się tyłem do jeziora Drawsko. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że to w Złocieniu jest najsilniejszy klub żeglarski, że w Gudowie w Gminie Drawsko próbuje się stworzyć miejsce do szkolenia żeglarskiej młodzieży. Nie podejrzewam Państwa Radnych Powiatowych aby tak dalece odezwali się od swoich społeczności, iż nie znają ich potrzeb. Bo gdyby tak było, to byłoby to strasznie smutne stwierdzenie. Mam nadzieję, że TPD to miejsce na dyskusję o problemach regionu. Już w TPD nr 11 w artykule "Program to podstawa" opisałem sytuację czaplinceckiego żeglarstwa. Spodziewam się, że Pań-

stwo Radni Powiatowi chcą być na bieżąco ze sprawami regionu i chcą poznać głosy wyborców - choć pobieżnie - zapoznają się z zawartymi w TPD opiniami. A może ważne są tylko opinie Państwa Radnych bez liczenia się z uwagami społeczeństwa? Bo do społeczeństwa uśmiechać się trzeba przed wyborami. Taka to już nasza tradycja.

Mam jednak nadzieję, że tym razem otrzymam odpowiedzi na postawione pytania.

1. Dlaczego cały majątek ruchomy Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportów Wodnych w Czaplunku został nieodpłatnie przekazany Gminie Czaplina?

2. Dlaczego przed podjęciem decyzji o nieodpłatnym przekazaniu sprzętu ruchomego PMOSW nie próbowano skontaktować się ze środowiskami żeglarskimi Powiatu Drawskiego? Przecież chociażby w TPD ukazują się artykuły na tematy żeglarskie i nie są one anonimowe.

3. Dlaczego nie próbowano zapoznać się z potrzebami sprzętowymi środowisk żeglarskich Powiatu Drawskiego?

4. W jaki sposób głosowała piątka Radnych Powiatowych ze Złocienia?

5. Jakie opinie przed głosowaniem o nieodpłatnym przekazaniu sprzętu przedstawili Radni Powiatowi ze Złocienia?

Mam nadzieję, że tym razem uda mi się uzyskać odpowiedzi na postawione pytania, iż nie jest to tajemnica i mogą ją poznać zainteresowani.

Z żeglarskim  
pозdrowieniem  
*Zbigniew Solecki*  
Złocieniec,  
ul. Na Skarpie 7

# Tysiąc kieliszków to za mało

**Marek M. ma 40 lat, jest alkoholikiem, od 9 lat nie pije, jest bez wykształcenia, był w więzieniu, trzykrotnie próbował się zabić, od urodzenia mieszka w Czaplunku, aktywnie działa w Klubie Abstynenta "Pomóż mi". Chce zachować anonimowość, prosi więc, by nie podawać jego nazwiska.**

(CZAPLINEK) Z Markiem spotykam się w Klubie Abstynenta "Pomóż mi" w Czaplunku, nikogo nie ma w środku, Marek ma klucz, bo jest gospodarzem Klubu, mamy więc spokój i ciszę, by porozmawiać o jego życiu.

Nie bardzo wie jak zacząć, czuje się skrępowany i być może żałuje swojej wcześniejszej decyzji żeby ze mną rozmawiać, zadaje więc pytanie:

**Red. - Jak to się zaczęło? Jak został Pan alkoholikiem?**

- To się zaczęło jak miałem 18 lat, do mojej siostry zaczął przyjeżdżać chłopak, bardzo często przywoził ze sobą alkohol, organizowaliśmy więc w domu bardzo często libacje, posmakował mi alkohol i tak już poszło.

**Jak wyglądał Pana dom rodzinny?**

- Nie miałem takiego wesołego życia, mój ojciec pił, pochodził z muzycznej rodziny, często bywał na przyjęciach i zabawach, nie brakowało mu okazji do picia, a ja ciężko to przeżywałem.

dalej opowieść płynie już bez mojej ingerencji, Marek przypomina sobie kolejne szczegóły.

- Gdy cofam się wstecz zdaje sobie sprawę z tego, że mając 18 lat nie byłem jeszcze alkoholikiem, byłem dopiero uzależniony, a jest to całkiem co innego. Alkoholikiem człowiek się staje, kiedy zaczyna nałogowo pić i nie potrafi pić kontrolowanie, uzależnienie od alkoholu polega na kontrolowanym picciu, np. dzisiaj sobie wypijam piwo czy tam setkę po obiedzie i staram się więcej tego dnia nie ruszyć.

- Gdy piłem alkohol to byłem bardzo złym człowiekiem, wyrządziłem ludziom wiele krzywd.

Wyznanie to przypomina trochę spowiedź grzesznika, ale staram się nie przerywać, chcę dowiedzieć się co takiego zrobił, żeby zasłużyć na miano złego człowieka.

- Praktycznie jest tak, że dzban wodę nosi dopóki mu się ucho nie urwie, matka mi tłumaczyła - Marek opanuj się, ale Marek nie słuchał i robił swoje. W 1985 r. trafiłem za mury do Zakładu Karnego, poszedłem siedzieć za kradzież, pić się chciało, pieniędzy nie było, zacząłem więc kraść. W 1986 r. skorzystałem z ostatniego dekretu o amnestii i wyszedłem na wolność. Jeszcze siedząc w więzieniu snułem sobie plany, że jak wyjdę to muszę się zmienić, odsunąć alkohol, poznać sobie dziewczynę, ożenić się.

Gdy wyszedłem to próbowałem sobie znaleźć pracę w Czaplunku. Niestety żadnej nie było. Dowiedziałem się, że jest robota w Wałczu, zamieszkałem tam w hotelu i tak się zaczęło moje życie delegacyjne. Po każdej roku-

bocie chodziliśmy z kolegami po alkohol, chodziliśmy też na panienki, nie będę tego ukrywał i wtedy poznałem Edytę. Po trzech miesiącach znajomości pobraliśmy się, to była moja pierwsza miłość! Niestety nasze małżeństwo nie trwało zbyt długo, w tym samym roku tj. w 1987 r. powołali mnie do wojska. Już w wojsku dowiedziałem się, że moja żona spotyka się z moimi kuzynami. Kiedy przyjechała do mnie na widzenie do jednostki, to jak się później okazało, już po tej wizycie nie wróciła do domu. Przez nią jeszcze bardziej się rozpiłem, wtedy trafiłem do ośrodka uzależnień w Stanominie.

W Stanominie byłem trzy i pół miesiąca, przeszedłem cały cykl terapeutyczny. Przy wyjściu dostałem przykaz, żeby chodzić regularnie na mityngi, tylko w Czaplunku nie było żadnej grupy, a nie stać mnie było na dojazdy do Szczecinka.

Utrzymywałem abstynencję w zaparcu przez 7 miesięcy, po tym okresie zapilem.

W tym miejscu przerywa, domyślam się, że Marek używa określeń typowych dla grup abstynentów, które mają swój własny specyficzny język, pytam o dalszy ciąg historii.

**- Dlaczego zapilem?**

- W tym okresie pracowałem w zakładzie w Czaplunku, tak się złożyło, że kierownik odchodził na emeryturę, a dyspozytorka przechodziła na inny dział, zorganizowali więc imprezę. Pojechałem tylko po to, by dotrzymać im towarzystwa, nie miałem zamiaru pić, zresztą oni dobrze wiedzieli, że jestem po Stanominie i nie mogę pić. Wszystko było w porządku dopóki towarzystwo było trzeźwe, ale po paru głębszych zapomnieli o wszystkim. Zaczęły się pokusy, wypij jednego, przecię jeden kieliszek ci nie zaszkodzi. Wtedy pojawiły się u mnie myśli, że może ja potrafię się kontrolować. Sięgnąłem po ten jeden kieliszek a później okazało się, że już tysiąc kieliszków było dla mnie za mało.

W zakładzie pracowałem do momentu, kiedy wyrzucili mnie dyscyplinarnie za picie. Po każdej wypłacie potrafiłem zaskoczyć i nie było mnie w pracy po dwa, trzy dni, kierowniczka miała dość nadstawiania za mnie karku i końcu mnie wyrzuciła.

Gdy piłem to było już bardzo tragicznie, doszedłem do etapu, kiedy zacząłem pić sam, wynikało to z tego, że nie dość, że stawiałem wódkę innym, to jeszcze potrafili mnie okraść i to do złotówek. Powiedziałem sobie, że nikt mnie nie będzie więcej okradał. Po każdej wypłacie przynosiłem sobie 3, 4 butelki alkoholu do domu, zamykałem się sam w pokoju i sam ze sobą

piłem, praktycznie do nieprzytomności.

Tak naprawdę chorobę alkoholową można u siebie dostrzec, kiedy jest się już na przystawionym dniu. Trzykrotnie próbowałem się zabić, raz ciłem się żyłkami, za drugim razem poszedłem się topić, wziąłem ze sobą 2 wina, poszedłem nad jezioro, jedno wino wypilem na odwagę i wskoczyłem do jeziora. Przepłynąłem jakieś 30-40 m i wróciłem z powrotem, wyszedłem z wody trzeźwy, wypilem to drugie wino i poszedłem dalej szukać wrażeń. Trzecia, ostatnia próba - trulem się Antikolem, wystarczyło wziąć jedną tabletkę i zapić alkoholem i już bym się nie obudził, a ja ich wziąłem ponad 20. Uratował mnie brat, który znalazł mnie, gdy już traciłem przytomność. Wtedy zdałem sobie sprawę, że jeśli nie odsunę alkoholu, to się nie skończy na tej trzeciej próbie, że będę nadal próbował się zabić, aż w końcu mi się uda.

Wsparcie otrzymałem m.in. z ośrodka pomocy społecznej, gdzie poszedłem po zapomogę, po rozmowie z kierownikiem ośrodka dowiedziałem się, że w Czaplunku lada dzień powstanie stowarzyszenie dla anonimowych alkoholiczków. W tym samym czasie przyszedł do mnie kolega, pedagog i zaprosił mnie na spotkanie organizacyjne. Na początku korzystaliśmy z pomieszczenia, które udostępniła nam kierownik ośrodka, później dostaliśmy lokum w dawnym kinie "Piaś". W 1993 r. powstało stowarzyszenie działające pod patronatem ośrodka w Stanominie, potem zarejestrowaliśmy samodzielne stowarzyszenie, dzięki czaplincem radnym otrzymaliśmy lokal przy ul. Rynek 1, gdzie jesteśmy do dzisiaj.

**- Co jest potrzebne do tego, żeby wyjść z nałogu?**

- Mówi się, że do silnej woli, ale ja uważam, że do silnej woli potrzebne jest silne postanowienie i głęboka wiara, że można coś w swoim życiu osiągnąć, ja w to uwierzyłem i dlatego mój proces zdrowienia rozpoczął się bar-

dzo pozytywnie. Jak zacząłem zdrowieć to nic mnie nie interesowało, ani praca, ani kobiety, ani seks, liczyło się tylko stowarzyszenie - Klub Abstynentki, terapia, mityngi".

**- Jakiej rady udzieliliby Pan osobom, które piją?**

- Jeżeli ktoś się zwróci do mnie, to ja mu mogę pomóc dzieląc się z nim swoimi smutkami, problemami i doświadczeniami. Ja mu nie mogę powiedzieć wprost, że jest alkoholikiem, chociaż w myślach tak uważam, dzieląc się z nim moimi doświadczeniami mogę mieć jedynie nadzieję, że weźmie sobie tą moją pijaną przeszłość do serca.

My ze swej strony ostrzegamy, mówimy, tłumaczymy, lecz wiele ludzi nie traktuje tego poważnie. Niektórzy po prostu nie chcą naszych rad, odrzucają samą świadomość choroby, często wygodnie jest im zapić problemy, które pojawiają się w ich życiu. Alkohol jeszcze nikomu nie pomógł i nie pomoże w rozwiązywaniu problemów. Najgorsze jest uzalanie się nad sobą, o smutkach zapomina się jedynie na czas picia, gdy się trzeźwieje smutki i problemy pozostają te same.

**- Czy nadal ma Pan okresy, kiedy chce się Pan napić?**

- Już teraz rzadko pojawiają się u mnie suche kace. Alkoholizm to choroba podstępna i zwodnicza, a ja na dzień dzisiejszy jestem czujny, bo ona zaatakuję w momencie, kiedy się tego najmniej spodziewamy.

Pogodziłem się ze świadomością, że jestem alkoholikiem trzeźwiejącym i będę nim do końca życia.

Dziękuję za rozmowę

*Agnieszka Piotrowska*

Osoby szukające pomocy, również rodziny alkoholiczków mogą zgłaszać się osobiście do Klubu Abstynenta "Pomóż mi" w Czaplunku przy ul. Rynek 1 oraz tel. 375-45-23.

W każdy czwartek o godz. 17.00 organizowane są mityngi otwarte, w których mogą uczestniczyć wszystkie osoby zainteresowane problemem alkoholizmu.

ogłoszenie



**SZPITAL POWIATOWY**

**im. Matki Teresy z Kalkuty  
w Drawsku Pomorskim**

**Dyrekcja Szpitala zaprasza wszystkich  
chętnych do nowo otwartej poradni  
lekarza rodzinnego.**

**Gabinet czynny od 8.00-18.00 z pełnym zapleczem  
diagnostycznym. Zapisy pok. nr 57 (rejestracja- budynek  
przychodni- I piętro)**

**Marian Kryska  
dyrektor**

Liga okręgowa

Niesmacznie, z przekleństwami, żenująco

# REMIS TO PORAŻKA

**OLIMP Złocieniec:** Sebastian Maciejewski – Marcin Czeszczewik, Grzegorz Moskwa, Szymon Krawczyk, Artur Przywarta – Konrad Kielbasa, Grzegorz Roszczyk, Marcin Stoiński, Michał Osipiak, Jakub Rumak, Kamil Barsul. Rez.: Sylwester Tabor, Piotr Szyszkowski, Przemysław Jakubczak, Łukasz Woźniak, Paweł Mela.  
**LZS Karsibór:** Damian Tołłoczko – Marcin Wiśniewski, Krzysztof Ostrowski, Krzysztof Strąkowski, Tomasz Bałdowski, Leszek Chudy, Tomasz Skrzypczak, Marcin Brykcyk, Łukasz Szatkowski, Mariusz Nadolny, Paweł Chębor. Rez. Krystian Wróblewski, Kornel Niezgoda, Damian Murzykowski, Przemysław Kasielski.

**(ZŁOCIENIEC)** Na trybunach złocienieckiego stadionu podczas spotkania Olimpu z LZS Karsibór nieustannie kpiono z poczyną piłkarzy – swoich. Z szacunkiem natomiast odnoszono się do postawy piłkarzy LZS-u Karsibór, chwając ich ambicję. Trudno kibicom odmówić racji. Do tego z murawy bez przerwy było słycać ciężkie przekleństwa ze strony biało – zielonych, na co na złocienieckim stadionie nie reaguje już nikt. Ta kloaczna atmosfera podczas wydarzeń piłkarskich w Złocieniu tak mocno wrosła w tradycję miasta, że jest już jego wyróżnikiem w całym województwie. Bywa, że sędziowie w szatni przed meczami mówią: - Nas będzie wyzywał taki starszy jegomość, siwowłasy. Do niego dołączą dwa małe “kur-

duple”, ale bardzo zadziorne. - Ale, ta piłka już zamiera. Jeśli w Klubie nie dojdzie do ewidentnych zmian, to Olimp wraz z takim futbolem zatrzaśnie za sobą klapę wstydu i odepjdzie w niebyt. Czy powstanie inny klub? Zobaczmy.

Już na pierwszy rzut oka dostrzegliśmy, że biało – zieloni nie będą mogli zagrać normalnie w piłkę, gdyż nie są do tego pod żadnym względem przygotowani. Widać to było na tle piłkarzy z Karsibora – ambitnych i nic więcej. Olimp mógł szybko prowadzić, ale strzał głową M. Stoińskiego wylądował na bocznej siatce. W rewanżu LZS dwukrotnie zmusił Maciejewskiego do skomplikowanej obrony, szczególnie strzału w okienko. Zaraz potem M. Stoiński zagrał do będącego w pełnym biegu

K. Barsula. Kamil dostrzegł znakomicie w polu ustawionego Jakuba Rumaka. Jakub po krótkim namyśle zdecydował się na przelobowanie bramkarza i ta próba została uwieńczona prowadzeniem Olimpu 1:0.

LZS w osobie swego napastnika, tylko jakimś cudem nie trafił do bramki Maciejewskiego ubiegając jego chwycenie piłki. Chwilę później było 1:1 po ucieczce lewoskrzydłowego M. Czeszczewikowi. Dograniiu do środka i prostym strzałem w światło bramki. Ta akcja zaświadczyła dobitnie, że grający wari siebie i równi sportowym poziomem zawodnicy.

Po przerwie Łukasz Woźniak zmienił J. Rumaka. Przemysław Jakubczak za A. Przywarta. Dwie akcje Barsul – Jakubczak mogły zakończyć się bramkami, ale strzały Jakubczaka, choć dobre, to jednak zostały obronione przez bramkarza LZS-u.

Z rogu strzelec sprzed chwili podał dokładniutko na głowę Sz. Krawczyka a ten precyzyjnie posłał piłkę do siatki w miejsce, które sobie dokładnie wybrał. Jeszcze raz Jakubczak. Tym razem sam na sam z bramkarzem w niedogodnej pozycji (kąt

strzela w nogi bramkarza a futbolówka ucieka na rzut różny. Piotr Szyszkowski za Marcina Czeszczewika. Ma jeszcze okazję Łukasz Woźniak, ale niemiłosiernie partoli.

LZS dobija Olimp na jego własnym stadionie dokładnie wymierzoną piłką z dwudziestego drugiego metra z rzutu wolnego posłaną w samo okienko. Olimp z bardzo długiego podania Szyszkowskiego do Jakubczaka rzucił się nieco panicznie do pracy nad wygraną, ale “głowa” Przemysława została wyłapaną przez bramkarza.

Mecz zakończył się wstydlwym dla Olimpu remisem 2:2. Spotkanie uświadomiło nam, że próba gry w IV lidze, to dla nas wszystkich (i ci z murawy, i my – z trybun) próba jeszcze zbyt ciężka. Tylko juniorzy potrafią istnieć na arenie wojewódzkiej, ale potem gdzieś przepadają. Wdeptywani w ziemię. Grzęzną w tych pokoszalińskich jeszcze trzęsawiskach i przepadają gdzieś z krete-sem zostawiając nas, kibiców, na pastwę wydarzeń piątoligowych, co nie znaczy, że sportowych. Miejmy nadzieję, że to też transformacja.

Tadeusz Nosel

## Juniorzy Olimpu poległi na własnym stadionie

# PORAŻKA BEZ... BUTÓW

**OLIMP ZŁOCIENIEC:** Sebastian Maciejewski – Tomasz Kuć, Paweł Czermanowicz (kapitan), Piotr Pierowicz, Łukasz Pantkowski, Dawid Miskiewicz – Tomasz Zawadzki, Tomasz Dusza, Piotr Olechowski, Grzegorz Czermanowicz, Krzysztof Baran. Rezerwa: Michał Liszko (bramka), Patryk Czermanowicz, Paweł Bielak, Robert Ciesiński, Rafał Leoniewski, Szymon Flis, Kordian Lewandowski.

**ŻAKI KOŁOBRZEG:** Paweł Waśków – Piotr Kieruzel, Tomasz Udycz, Roman Smołuch, Mariusz Waśków, Radosław Świątkowski, Dariusz Grzegorzka, Michał Kobylński, Paweł Mata, Wojciech Galant, Krzysztof Leoniewski. Rezerwa: Dariusz Przeor, Adam Frączczak, Piotr Pietras.

**(ZŁOCIENIEC)** Ten mecz miał umocnić drużynę juniorów starszych Olimpu Złocieniec na dziesiątej pozycji w tabeli. Być może uda się nawet przeskoczyć Orła Białego Wałcz w pogoni za koszańskimi – liczono. Niestety. Olimp doznał pogromu. Przegrał mecz aż 1:4. Mało. Na trybunach byli, jak zwykle, państwo Czermanowiczowie – rodzice Pawła i Grzegorza. Mama braci - Krzysztofa (junior starszy – Kotwica Kołobrzeg) i Leona Leoniewskich (Olimp Złocieniec), junior młodszy. Także ojciec, tym razem bez małżonki, Tomka Duszy. Miało być walecznie, może nawet zwycięsko, a przyszła porażka. Pierwsza tej wiosny przed własną publicznością, w tym przed rodzicami. Dlaczego?

Spora gromadka kibiców nie mogła dociec

przyczyn braku na murawie Daniela Łaszkiwicza. Pomocnika z doświadczeniem zupełnie poprawnych gier w seniorach. Dobrze wyszkolonego technicznie, z tak zwanym przegładem sytuacji, z bardzo mocnym strzałem. Tygodnik Daniela wypatrzył na trybunach w towarzystwie kolegów; - Nie było dla mnie butów. Nie miałem w czym zagrać, dlatego siedzę na trybunach. Zabrakło pieniędzy.

Pierwszy kwadrans to spokojna gra ze strony Olimpu z kilkoma próbami wdarcia się na pole karne Kotwicy i oddania tam celnego strzału. Najlepszą okazję do zdobycia bramki miał Krzysztof Baran po prostopadłym podaniu od Tomka Duszy. Dobre uderzenie z dziewięciu metrów przed bramką poszło jednak obok lewego słupka w aut. Kotwica zobaczywszy,

że Olimpu tego dnia nie stać na nic szczególnego, kilkakrotnie groźnie wdarła się pod bramkę Maciejewskiego, ale Sebastian kilkakrotnie w swoim stylu pozbawiał napastników gości piłki w sposób dla nich zdumiewający. Do przerwy było bez bramek i bez butów dla Łaszkiwicza.

W przerwie kibice oceniali spotkanie jako nieciekawe, wręcz nudne. - To najmniej ciekawy mecz, jaki tutaj juniorzy K. Chojackiego zagrałi tej wiosny. Mecze poprzednie były naprawdę i emocjonujące, i bardzo ciekawe piłkarsko. Wygrana z Gwardią chwalebna.

W drugiej połowie Olimpowi zabrakło nie tylko szczęścia, ale i determinacji w grze. Pierwszą bramkę straciliśmy po łatwym przedarciu się napastnika Kotwicy stroną Pawła Pierowicza. Napastnik strzelił z kąta z około dwunastu metrów. Piłkę odbił piersią Maciejewski pod nogi czyhającego tam kolejnego napastnika. Ten spokojnie wpakował potężną bombę do całkowicie odsłoniętej bramki Olimpu.

Niepotrzebna strata nie podcięła skrzydeł młodzieńkiemu Olimpowi. Ciężar gry zaczął po meksu brać na siebie Grzegorz Czermanowicz. Mimo, że w pierwszej połowie był kilkakrotnie brutalnie faulowany ze względu na przewagę techniczną, jaką demonstrował w starciach ze wszystkim zawodnikami Kotwicy, to drugą rozpoczęną od eleganckiego uwolnienia się spod opieki dwóch piłkarzy i celnego dogrania do Tomka Duszy na szesnasty metr. Tomasz Dusza znakomicie uderzył, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Zaraz potem Grzegorz uderza z wolnego, z lewej strony, z ukosa – odległość niespełna dwadzieścia metrów. Z prawej nogi tak zakręcił, że bramkarz Kotwicy nie wiedział, co się z piłką dzieje zupełnie straciwszy orientację w

grze. Piłka zatoczyła głęboki (odchodzący) łuk i trafiwszy w spojenie wyszła w pole. W rewanżu Żaki zdobywają bramkę strzałem z wolnego z wykorzystaniem źle ustawianego muru Olimpu i – chyba – skutecznie zastąpionego Maciejewskiego. Zamiast prowadzić w spotkaniu, Olimp przegrywał je 1:2. Tę jedyną bramkę na 1:1 strzelił Tomek Dusza chyba z kolana, pchając piłkę tuż obok słupka.

Kotwica poczuwszy się w Złocieniu pewnie, zaczęła wymieniać piłki, czym zaskakiwała środkowych obrońców biało – zielonych. Tak padła trzecia strata na koncie Olimpu. Trzy podania w pełnym biegu i piłka w siatce Maciejewskiego.

Ostatnia, czwarta bramka, zdobyta przez Krzysztofa Leoniewskiego była kopia poprzedniej.

Mówi Paweł Czermanowicz; - Poszedłem do przodu. Z chęcią wyrównania. Nie wróciłem na czas. Tak się zdarza, kiedy gra się na zwycięstwo za wszelką cenę.

Juniorzy młodszy Olimpu też przegrali. Tu Kotwica była zespołem wyraźnie lepszym, bo stanowiącym zespół rozumiejący się i chcący grać. Do tego, bez klótni i dąsów. Z jednym zawodnikiem – strzelcem dwóch bramek – o którym z pewnością usłyszymy za kilka lat. Tego wszystkiego nie można powtórzyć o drużynie Olimpu, za którym w tabeli są tylko dwa zespoły. Właśnie Kotwicy i Pogoni Nowej Szczecin. Za tydzień biało – zieloni grają z Pogonią Nową. To będzie mecz outsiderów. Mecz o wszystko. Bo, w przypadku porażki juniorów starszych Olimpu, to oni mogą być czerwoną latarnią województwa zachodniopomorskiego na koniec rozgrywek piłkarskich juniorów młodszych. A kolor czerwony, to nie tylko w piłce kolor kiepski, ale ostrzegawczy też!

(t)

## IV liga

## ZAWIODŁA SKUTECZNOŚĆ

## LECH CZAPLINEK- PIAST CHOSZCZNO 2:2 (1:2)

**LECH:** Bocian, Paweł Kibitlewski, Bębas, Pączek, Kapuściński (75 Saja), S. Mleczek, Piotr Kibitlewski, Sobala, M. Mleczek, Przytarski, Kuzio.

**PIAST:** Galiński, Kapiński, Aleksion, Kowalski, Drewicz, Szmulski, Rom, Ostaszewski, Jarecki, Denisiuk, Kiernicki.

**Bramki:** Piotr Kibitlewski (32-rzut różny, 88-karny) dla Lecha, Jarecki (40), Kiernicki (44)

**Czerwona kartka:** Denisiuk (85)

**(CZAPLINEK)** W meczu dwóch drużyn z dolnych rejonów tabeli lepszy był Lech, ale nie zdołał wykorzystać atutu własnego boiska. A szkoda, bo szanse na zdobycie trzech punktów były. Zawiedli jednak napastnicy i pomocnicy Lecha, którzy nie trafiali do bramki w sytuacjach, które z pewnością służyły im się będą po nocach. Wystarczyły za to dwie kontry Piasta w meczu, aby dwukrotnie pokonać Bociana, ale po kolei.

Mecz rozpoczął się od ataków Lecha. Piast starał się wyprowadzić groźne kontry, ale nie mógł stworzyć sobie jakiegś wymarzonej sytuacji do ich wykończenia. W Lechu aktywny był Kamil Kuzio, sporo zamieszania robił też Mariusz Mleczek, ale brakowało precyzji i wykończenia. Dopiero w 32 minucie po rzucie różnym bitym przez

Piotra Kibitlewskiego bramkarz Piasta powędrował po piłkę do siatki, a gospodarze unieśli ręce w górę. Chwile później doskonałą pozycję miał Mariusz Mleczek, ale nie trafił do pustej bramki po akcji Kamila Kuzio. Gdyby trafił trzy punkty zostałyby zapewne w Czaplunku. Tak się jednak nie stało. Jak prawdziwe i bolesne są piłkarskie prawdy, w tym wypadku, że niewykorzystane sytuacje się mszczą, przekonali się lechici w ostatnich 5 minutach pierwszej połowy. Najpierw Jarecki, po stracie piłki przez grającego trenera Piotra Kibitlewskiego, pokonał strzałem z 13 metrów Bociana. Piast poszedł za ciosem i w 44 minucie podwyższył wynik na 2:1. Tymrazem na listę strzelców wpisał się Kiernicki. Tak więc do szatni w lepszych nastrojach schodzili piłkarze Piasta.

Po przerwie oglądaliśmy atakują-

cego Lecha i broniących się piłkarzy Piasta. Przypominało to trochę walenie głową w mur. Piłkarze Lecha stwarzali sobie dogodnie sytuacje, ale zawodziła skuteczność. W poprzeczkę trafił Mariusz Mleczek, który potrafi znaleźć się w dogodnych sytuacjach, jednak brakuje mu często szczęścia, aby postawić kropkę nad i. Tak było i tym razem. Gdyby gospodarze wykorzystali chociaż część klarownych okazji do zdobycia bramki, wynik zadowoliłby każdego kibica Lecha. Nagroda za upór przysła jednak w 88 minucie, kiedy to jedne z obrońców Piasta zatrzymał piłkę ręką w polu karnym, czym dał okazję do rehabilitacji Piotrowi Kibitlewskiemu, za wcześniej popełnione błędy. Pan Piotr z okazji skorzystał i zapewnił jeden punkt gospodarzom, którzy z przebiegu meczu mogli śmiało pokusić się o 3, ale zainkasowali tylko jeden.

Juniorzy Lecha pokonali 6:0 LZS Karsibór. Następny mecz Lech rozegra w sobotę w Ustroniu Morskim, z tamtejszą Astrą. Początek spotkania o godz. 17.00

mr

Tabele  
i wyniki

## IV liga

KP Police - Rega-Merida Trzebiatów 1:3, Darzbór Szczecinek - MKS Pogoń Szczecin II SSA 3:3, Lech Czaplonek - Piast Choszczno 2:2, Odra Chojna - Astra Ustronie Morskie 0:1, Victoria 95 Rolhurt Przeclaw - Pomorzanie Nowogard 5:0, Ina Goleniów - Mirstal Mirosławiec 0:1, Pogoń Barlinek - Sokół Pyrzyce 1:4, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Arkonia Szczecin 2:1, Osadnik Myślibórz - Darłowa Darłowo 3:0

## Tabela:

- Odra Chojna 67 92-31
- MKS Pogoń Szczecin II 58 72-44
- Darzbór Szczecinek 58 65-42
- Astra Ustronie Morskie 55 67-43
- Sokół Pyrzyce 54 60-43
- Wybrzeże Rewalskie Rewal 50 53-37
- Pogoń Barlinek 50 45-42
- KP Police 48 59-58
- Ina Goleniów 47 62-44
- Rega-Merida Trzebiatów 47 53-36
- Arkonია Szczecin 44 43-40
- Osadnik Myślibórz 43 39-38
- Victoria 95 Rolhurt Przeclaw 42 45-48
- Mirstal Mirosławiec 31 42-64
- Pomorzanie Nowogard 28 35-86
- Piast Choszczno 26 36-78
- Lech Czaplonek 25 40-61
- Darłowa Darłowo 10 33-106

## Liga wojewódzka juniorów starszych

Kotwica Kołobrzeg - Stal Szczecin 1:4, Ina Goleniów - SALOS Szczecin 0:0, Gwardia Koszalin - Orzeł Biały Wałcz 3:0, Błękitni Stargard - Darzbór Szczecinek 0:3, Wielim Szczecinek - Arkonia Szczecin 4:2, Flota Świnoujście - Energetyk Gryfino 0:2, Pogoń Nowa Szczecin - MKS Pogoń Szczecin SSA 6:1, Olimp Złocieniec - Żaki 94 Kołobrzeg 1:4

## Tabela:

- Pogoń Nowa Szczecin 82 132-28
- Arkonია Szczecin 59 74-32
- Stal Szczecin 57 78-36
- KP Police 55 89-40
- MKS Pogoń Szczecin SSA 53 66-46
- SALOS Szczecin 48 53-45
- Ina Goleniów 42 58-43
- Gwardia Koszalin 41 50-40
- Orzeł Biały Wałcz 37 45-63
- Olimp Złocieniec 35 40-68
- Energetyk Gryfino 31 36-48
- Żaki 94 Kołobrzeg 31 55-77
- Darzbór Szczecinek 31 53-76
- Błękitni Stargard 29 53-63
- Wielim Szczecinek 22 35-98
- Kotwica Kołobrzeg 17 26-71
- Flota Świnoujście 14 40-109

## Liga wojewódzka juniorów młodszych

Kotwica Kołobrzeg - Stal Szczecin 1:11, Ina Goleniów - SALOS Szczecin 1:9, Gwardia Koszalin - Orzeł Biały Wałcz 2:0, Błękitni Stargard - Darzbór Szczecinek 9:0, Wielim Szczecinek - Arkonia Szczecin 0:7, Flota Świnoujście - Energetyk Gryfino 0:5, Pogoń Nowa Szczecin - MKS Pogoń Szczecin SSA 2:5, Olimp Złocieniec - Żaki 94 Kołobrzeg 0:3

## Tabela:

- Stal Szczecin 82 147-19
- MKS Pogoń Szczecin SSA 71 152-22
- Błękitni Stargard 66 116-37
- Gwardia Koszalin 61 70-23
- KP Police 59 73-26
- SALOS Szczecin 53 98-49
- Energetyk Gryfino 45 67-60
- Orzeł Biały Wałcz 43 48-54
- Arkonია Szczecin 38 62-43
- Żaki 94 Kołobrzeg 33 54-70
- Darzbór Szczecinek 32 28-91
- Flota Świnoujście 28 46-77
- Ina Goleniów 21 40-85
- Wielim Szczecinek 18 36-131
- Olimp Złocieniec 17 31-86
- Kotwica Kołobrzeg 15 35-134
- Pogoń Nowa Szczecin 10 22-118

## Liga okręgowa

## STRZELALI JAK DO KACZEK

## DRAWA DRAWSKO POM. -JEDNOŚĆ TUCZNO 7:2 (4:1)

**DRAWA:** Piłat, Pedrycz, Kamiński, Jakubowski, Nachim (60 Wyrzykowski), Żuk (75 Bednarczyk), Klubikowski, Marcinkowski (60 Tabat), Kapeliński, Walkiewicz (65 Kobryś) oraz Gnych i Czapięga.

**Bramki:** Kapeliński (21), Klubikowski (27), Walkiewicz (43,44), Pedrycz (50), Klubikowski (74), Kobryś (83).

**(DRAWSKO POM.)** Ci, którzy przyszli w niedzielne popołudnie na stadion przy ul. Sobieskiego w Drawsku Pom. z pewnością nie żalowali. Piłkarze trenera Andrzeja Stankiewicza wzięli srogą rewanż za przegraną z jesieni, kiedy to ulegli zespołowi Jedności Tuczo 0:3. W trakcie meczu można było się przekonać, że drużyna została dobrze przygotowana zarówno do rundy rewanżowej, jak i do całego sezonu, gdyż styl w jakim wywalczyła awans, bo tak już śmiało możemy napisać, był bezdyskusyjny. O jakości tego stylu boleśnie przekonała się jedenastka Jedności, której Drawa zaaplikowała siedem bramek. I szczęściem zespołu z Tuczo było to, że tylko siedem.

Mecz rozpoczął się zgodnie ze znanym wszystkim bywalcom stadionu przy ul. Sobieskiego scenariuszem. Drużyna Drawy nie pozwoliła rozwinąć skrzydeł Jedności, sama zaś starała się znaleźć sposób

na pokonanie obrony przyjezdnych. Zanim jednak do tego doszło bramkę kuriozum strzeliła Jedność. W 19 minucie strzał z rzutu wolnego z odległości 30 metrów znalazł drogę do siatki Drawy między nogami Piłata. W taki sposób stracona bramka podziąła na lidera. Niewiele później, bo w 21 minucie Kapeliński doprowadził do wyrównania. Drawa poszła za ciosem i w 27 minucie wynik na 2:1 podwyższył Klubikowski po indywidualnej akcji. Na bramkę Jedności szła akcja za akcją. Swojej szansy nie mógł znaleźć m.in. Korczyński, którego prześladował pech w tym meczu, a piłka po jego strzałach jak zaczarowana nie chciała wpaść do bramki. Swoje trzy grosze dołożył jeszcze przed przerwą Walkiewicz i dwukrotnie w swoim stylu, lewą nogą posyłał piłkę do siatki przeciwnika.

Po przerwie obraz gry nie zmienił się. Nadal falowe ataki lidera i próby kontrataków ze strony gości. Jed-

nak zaraz po przerwie dał o sobie znać stoper Drawy, Andrzej Pedrycz, który wycieczkę pod pole karne przeciwnika zakończył trafieniem i z uśmiechem mógł udać się na swoją połowę. Kolejne bramki dołożyli w tej odsłonie jeszcze Korczyński, którego pech jednak opuścił oraz wprowadzony za Walkiewicza Kobryś. W międzyczasie na sen pozwolili sobie drawscy defensorzy, których uspił jednostronny przebieg meczu i sprezentowali piłkarzom Jedności drugą bramkę.

Tak więc witamy Drawę w IV lidze. Jak widać z tabeli poczynań futbolistów na V-ligowym froncie, Drawa nie ma sobie równych i jej miejsce jest w IV lidze. Chociaż do końca zostało kilka kolejek sądzę, że większość kibiców nie dopuszcza do swojej myśli innego scenariusza, niż widok drawskiej lokomotywy wjeżdżającej do IV ligi. Na pełnym gazie.

Juniorzy Drawy pokonali swoich przeciwników 2:0.

Kolejny mecz Drawa rozegra w niedzielę w Szczecinku z tamtejszym Wielimem, początek spotkania o godz. 14.00.

mr

# SIATKARSKI TYDZIEŃ

**(DARŁOWO) W ostatnim tygodniu odbyły się Mistrzostwa Klubowe w MiniPiłce Siatkowej chłopców i dziewcząt. W zawodach brały udział drużyny z UKS "Olimpijczyk" Drawsko Pom.**

Wśród czwórek dziewcząt z rocznika 91 II miejsce zajęła właśnie drużyna prowadzona przez panią Agnieszkę Szczerbo-Niefiedowicz. Podopieczne pani Agnieszki wystąpiły w składzie: Magdalena Wesółowska, Justyna Tuttur, Joanna Galaś, Angelika Szyszczakiewicz, Marta Krzywicka.

Bardzo dobrze wypadli chłopcy z drawskiego klubu zajmując trzy czołowe miejsca w kat. zespołów 2-osobowych (I, II, III miejsce), 3-osobowych (I, II, VIII miejsce) oraz 4-osobowych (II miejsce). Drużyny wystąpiły w następujących składach – dwójki:

I miejsce- Maciej Kowalonek, Bartek Błaszczak,

II miejsce- Przemysław Truchel, Radosław Maras,

III miejsce- Jakub Czerepaniak, Maciej Andrykowski,

IX-miejsce- Bartek Struszka, Marcin Nachim.

**Drużyny 3 osobowe:**

I miejsce- Piotr Zawiałak, Michał Wyszczelski, Szymon Janowski,

II miejsce- Marcin Drożdżewski, Borys Baliński, Marcin Gąsiorowski,

VIII miejsce- Paweł Gumieła, Mateusz Sobczak, Mateusz Glegoła.

**Drużyny 4 osobowe:**

Bartek Górzyński, Tomasz Bilas, Kacper Baliński, Przemysław Bas.

Zwycięskie drużyny pojedą w nagrodę we wrześniu do Zabrza na Mistrzostwa Polski. Trenerem chłopców jest pan Radosław Szymczak. Będą tam reprezentować województwo zachodniopomorskie. *mr*

## MISTRZYNI WOJEWÓDZTWA Z DRAWSKA POM.

**(KOSZALIN)** W dniu 18 maja w Szkole Podstawowej nr 10 w Koszalinie rozegrano Finały Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Minikoszykówce Dziewcząt. Wśród uczestników znalazła się drużyna z SP Drawsko Pom. Podopieczne pana Edwarda Mroza pozostawiły w polu pokonane rywalki. Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pom. zajęły pierwsze miejsce i zostały Mistrzyniami Województwa Zachodniopomorskiego. W nagrodę pojedą na Ogólnopolski Turniej Mistrzów Województw do Wschowej, który zostanie rozegrany w dniach 27-30 maj 2004.

W meczach półfinałowych SP 10 Koszalin pokonał SP 3 Stargard Szcz. Natomiast podopieczne pana Mroza wygrały 46:42 z SP 6 Kołobrzeg, finał zaś rozstrzygnęły w stosunku 34:32 –przeciwnikiem była SP 10 Koszalin. Trzecie miejsce przypadło w udziale SP 3 Stargard Szcz. W zwycięskim zespole wyróżniono Polę Zborowicką.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP Drawsko Pom.
2. SP 10 Koszalin
3. SP 3 Stargard Szcz.
4. SP 6 Kołobrzeg.

- Na ten sukces pracowaliśmy przez trzy lata-powiedział pan Edward Mróz, trener świeżo upieczonych mistrzyń.- Jestem bardzo zadowolony z tego, co nam się udało osiągnąć. Taki był nasz cel, udało się go zrealizować. Do wszystkiego doszliśmy ciężką pracą. Mam grono dziewcząt, które chcą coś osiągnąć, wiedzą jak pracować, są ambitne. Bardzo dobrze nam się razem pracuje. Widziałem wiele zespołów lepszych na pierwszy rzut oka od nas fizycznie ,ale moje dziewczęta nadrabiają i niwelują ewentualną przewagę zaangażowaniem, dyscypliną, mądrością w grze. Myślę, że przed tym zespołem jeszcze wiele sukcesów.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Sara Lasota, Anna Maksimeczyk, Joanna Cież, Karolijna Andrałojć, Pola Zborowicka, Ilona Cybulska, Jagoda Kujawiak, Marta Gilewicz, Anna Rdzanek, Iwona Chlebos, Sylwia Drożdżyk, Katarzyna Szaciłło i Marita Dziadek. *mr*

# LIGA ZA 4200 EURO

**(DRAWSKO POM.)** Ciekawy projekt powstał dzięki młodym mieszkańcom wsi Łabędzie, działającym pod kierunkiem Andrzeja Szatkowskiego. Chodzi o ligę piłki nożnej (mężczyźni) oraz piłki siatkowej (kobiety), w których uczestniczyć mogą mieszkańcy sołectw drawskiej gminy. Na razie liga rozegrana zostanie przez drużyny z 6 sołectw. Chodzi tutaj o Linowno, Łabędzie, Rydzewo, Jankowo, Suliszewo i Żółte. Zainteresowanie ligą było spore, ale niektórzy nie zdążyli na czas spełnić wymogów formalnych. Stroje dla uczestników zmagania wykonała firma "Admiral Sport", która zaferowała najkorzystniejsze warunki finansowe. Koszt wyposażenia drużyn oscylował w granicach 20 tysięcy złotych. Gmina dostała na całą ligę 4200 EURO, przy wkładzie własnym 3000 zł. Pieniądze przekazała Narodowa Agencja Programu Młodzież. Obok gier futbolowych będą rozgrywane mecze piłki siatkowej. Drużyny rozegrają dwie rundy zmagania, wiosenną i jesienną. Organizatorzy przewidują, że liga będzie cieszyć się sporym zainteresowaniem, a w przyszłej edycji wystartuje więcej drużyn. *Mr*



# KRZYŻÓWKA NR 21

Subwencja, subsyduum	Silny wichur, huragan	Talia, kibic	„Iglas-ta” rzeka	Samo-chód terenowy	Np. dipol	Amok		Groma-da kolegów			
						Kolonia dla dorosłych					
		3				Ideał do naśladowania	22	14	11		
Głon słodko-wodny; chara	24		6					Gatunek siei			
Parla-ment izra-elski			2			Roślina o żółtych kwiatach					
Góry z Acon-cagua		Okleina scienna					9	Drzewo matu-rzystów	1	Pozoruje wybuch granatu	
	23			Mata ze słomy ryżowej	Rysak	Złomu lub żywca	8				
Ćwierć-beczek na wino	Gatunek pszenicy	Autor „Kakao”	18			Rodzaj zamka do drzw		10			
Motyl nocny					Obszar górski		13	Więzien-ne M-1		Hrabst-wo w Anglii	25
			4	Włóczę-ga, ponie-wierka				17			
Dla kultury-sty lub geografa						Pies do polowań na ptactwo				7	
				Stan w USA z Anna-polis							
Nad kolanem						Łączy maszt z burta	15		5	12	
Kuzyn sokoła	21										

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie -  
- aforyzm Tadeusza Fangrata.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	

Rozwiązanie krzyżówki nr 19 brzmi: **NIEZIDENTYFIKOWANY OBIEKT LATAJĄCY.**

Prawidłowe odpowiedzi nadesłali: Janina Depta (Złocieniec), Janina Stasielowicz (Drawsko Pom.), Ilona Fara (Złocieniec), Jadwiga Jasyk (Drawsko Pom.).

Nagrodę - miesięczną prenumeratę wylosowała pani Jadwiga Jasyk. Gratulujemy. Nagrodę przesyłać będziemy pocztą!

## HUMOR Z ZESZYTÓW

- Gospodarz kupił kozę razem ze swoją żoną, która dawała bardzo dużo mleka.
- Obecnie nie ma już przywiązania do ziemi i chłop do południa może być nawet robotnikiem.
- Jontek na swoim zegarze w chałupie znalazł wskazówki do życia.
- Chłopi byli biedni, bo nie mieli pieniędzy ani ziemi i tylko leżeli ugor-em.
- Dawniej chłop był bity przez panów, a teraz już nie ma panów.
- Religijność chłopów wzrasta w zależności od pogody, zwłaszcza w czasie burzy.
- Chłopi pracowali na pańskich polach od świtu do rana.

reklama

**Solidnie - Szybko - Tanio**

**OKNA  
DRZWI  
ROLETY**

ZANIM KUPISZ OKNA  
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ  
**ZADZWOŃ 36 73 744**

FIRMA  
**RACIEL**  
REMONTOWO-BUDOWLANA

Złocieniec,  
ul. Kręta 22B

Czaplinek  
ul. Sikorskiego 41  
tel./fax (094) 375 41 68

**Drukarnia**  
73-150 Łobez,  
ul. Słowackiego 6  
tel./fax (091) 397 37 30  
tel.kom. 0504 531 019  
e-mail: wppp1@wp.pl

**Drukarnia w zasięgu ręki**

wizytówki

materiały reklamowe (ulotki)

gazety do formatu B3

własny skład komputerowy

projekty na życzenie

tel/fax (091) 39 73 730

reklama

**USŁUGI  
POGRZEBOWE**  
*“Hades”*

Stefan Korczyk

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI  
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

**tel. 363 58 95**

78-500 Drawsko Pom.,  
Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”